



BRZOZOWSKA

Gazeta Powiatowa

Nr 9 (185) | LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2020 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420



Wesołych Świąt!

Wojna światowa i Polski odbudowa



24 października 1795 roku nastąpił trzeci, ostateczny rozbiór Polski. Dawną Rzeczpospolitą Obojga Narodów, liczącą 13 milionów mieszkańców, zajmującą obszar 780 tysięcy kilometrów kwadratowych zaborcy wymazali z europejskiej mapy. Ludność zaś zmusili do przyjęcia obywatelstwa rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego. Mocarstwa cały czas milczały w sprawie polskiej. Istnienia Rzeczpospolitej nie przewidywały nawet w najbardziej przyszłościowych inicjatywach dyplomatycznych. Dopiero I wojna światowa skłóciła i skonfrontowała zaborców, doprowadzając do wydarzeń wcześniej nieprzewidywalnych. Paradoksalnie Polska skorzystała na najkrwawszym ówczesnie konflikcie międzynarodowym. W dużym stopniu dzięki walce zbrojnej właśnie, zakrojonej na niespotykaną dotąd skalę, państwo polskie odzyskało niepodległość. Dokładnie 11 listopada 1918 roku.

W ramach uczczenia 102 rocznicy tego historycznego wydarzenia, w brzozowskiej Bazylice Mniejszej odprawiona została Msza Święta w Intencji Ojczyzny, której przewodniczył Ksiądz Prałat Franciszek Goch - Proboszcz Parafii w Brzozowie, zaś homilię wygłosił Ksiądz Piotr Sobolak. W uroczystościach, zorganizowanych wedle obowiązujących w związku z epidemią koronawirusa ograniczeń oraz zaleceń i obostrzeń sanitarnych, uczestniczyli między innymi samorządowcy na czele ze Starostą Brzozowskim - Zdzisławem Szmydem, Burmistrzem Brzozowa - Szymonem Stapińskim, Przewodniczącym Rady Powiatu w Brzozowie - Henrykiem Kozikiem, przedstawiciele parlamentarzyistów w osobach Jerzego Ferdynanda Adamskiego - reprezentującego Europosła Bogdana Rzońcę oraz Andrzeja Wrony - występującego w imieniu Posła na Sejm RP Adama Śnieżka. Po zakończeniu nabożeństwa złożono kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Ponadto Henryk Kozik wraz z kapitanem Janem Jastrzębskim - Dziekanem Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych oraz Janem

Giefertem reprezentującym Strzelców z Jednostki 2222 w Brzozowie upamiętnili rocznicę odzyskania niepodległości, składając wiązanki kwiatów oraz zapalając znicze również pod tablicą Ojca Władysława Gurgacza w Jabłonicy Polskiej, pod Krzyżem Batalionu Zuch w miejscu śmierci Antoniego i Janiny Żubrydów w Malinówce, pod tablicą Powstańców Warszawskich na cmentarzu brzozowskim, na grobie Powstańców Warszawskich Izzyk-Herman, na grobie Jana Wojtowicza - Legionisty Piłsudskiego i grobie por. Henryka Piławskiego zamordowanego przez Gestapo w 1942 roku.

Naród przetrwał dzięki pamięci o swej tradycji, kulturze, historii. O tożsamości. I dzięki Polakom, których nie złamały ani polityczne prześladowania, ani często panująca nędza. Wygnani zaś z ojczystej ziemi organizowali nowe ośrodki polskości na emigracji. Najlicniejsza Polonia osiedliła się w USA, gdzie tamtejsze społeczeństwo wciąż pamiętało dokonania Kazimierza Pułaskiego i Tadeusza Kościuszki. Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, Woodrow Wilson w sposób jednoznaczny sprzyjał polskim interesom.

Początkiem XX wieku sytuacja na arenie międzynarodowej stawała się coraz bardziej napięta. Czekano więc na eksplozję, a tę wywołał zamach w Sarajewie z 28 czerwca 1914 roku, w którym serbscy nacjonaliści zabili arcyksięcia Ferdynanda, następcę austro-węgierskiego tronu wraz z małżonką. Atak przygotowywano w Belgradzie pod nadzorem szefa wywiadu serbskiego za zgodą i wiedzą rosyjskiego attaché, zasięgającego w tej sprawie zdania swych władz. 28 lipca 1914 roku Austro-Węgry, współpracujące z Niemcami, wypowiedziały wojnę Serbii. I wypadki potoczyły się lawinowo. 1 sierpnia Niemcy ogłosiły konflikt z Rosją, a dwa dni później z Francją. 4 sierpnia Wielka Brytania wystąpiła przeciwko Niemcom, natomiast 6 sierpnia Austro-Węgry stanęły przeciwko Rosji, a Serbia przeciw Niemcom.

12 sierpnia Francja i Wielka Brytania znalazły się w stanie wojny z Austro-Węgrami, a pod koniec tego miesiąca po stronie brytyjsko-francusko-rosyjskiej do wojny przystąpiła Japonia.

Przełomowa dla losów Polski okazała się końcówka roku 1916. Wówczas to władze niemieckie i austriackie wydały tak zwany „Akt 5 listopada” gwarantujący powstanie co prawda marionetkowego, ale zawsze Królestwa Polskiego. - *Dziś o godzinie 12 odbyło się na Zamku Królewskim w Warszawie proklamowanie Niepodległego Państwa Polskiego. Ze wszystkich domów w sąsiedztwie zamku spływały białe-czerwone flagi* - pisał tego dnia Kurier Warszawski. W grudniu 1916 roku powołano Tymczasową Radę Stanu, złożoną z 25 członków. Mieli oni współpracować przy tworzeniu kolejnych urzędów państwowych. W Radzie utworzono między innymi Referat Wojny na czele z Józefem Piłsudskim i Władysławem Sikorskim. Początkiem lutego 1917 roku Piłsudski proponował Polską Organizację Wojskową jako załączek przyszłej armii polskiej, lecz pomysł nie spotkał się z aprobatą Niemiec. W zamian uformowano Polską Siłę Zbrojną z naczelnym dowódcą, niemieckim generałem Beselerem. Skonfliktowany z nim Piłsudski zmuszony został do całkowitego zakonspirowania działalności Polskiej Organizacji Wojskowej. POW stała się głównym instrumentem realizacji planów niepodległościowych. Kadre przyszłego wojska miały stanowić brygady legionów.

W lipcu 1917 roku Tymczasowa Rada Stanu przedłożyła Niemcom ultimatum, domagając się powołania przez Radę Stanu regenta, którego zadaniem byłoby powołanie gabinetu ministrów o charakterze czysto polskim, zwołanie Sejmu i utworzenie Tymczasowego Rządu Polskiego. W odpowiedzi Beseler nalegał na fragment przysięgi wojskowej, w której zawarte zostałyby stwierdzenie o dochowaniu braterstwa wojskom Niemiec i Austro-Węgier oraz państwom sprzymierzonym. W formacjach legio-



nów przysięgę zbojkotowano, w następstwie czego Piłsudskiego aresztowano i osadzono w twierdzy w Magdeburgu. 25 sierpnia 1917 roku Tymczasowa Rada Stanu podała się do dymisji. W jej miejsce, 12 września, utworzono Radę Regencyjną, stanowiącą do czasu mianowania monarchy polskiego lub regenta najwyższą władzę państwową. W jej skład weszli: arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, książę Zdzisław Lubomirski, ziemianin Józef Ostrowski. Po zaprzysiężeniu, 7 grudnia Rada powołała pierwszy rząd z prezydentem ministrów, profesorem Janem Kucharzewskim.

W nocy z 6 na 7 listopada 1918 roku w Lublinie powstał Tymczasowy Rząd na czele z Ignacym Daszyńskim. Tego samego dnia miały miejsce również niezwykle znaczące wydarzenia w Magdeburgu. - 7 listopada było ciepłe przedpołudnie. Przechadzaliśmy się po ogródku, gdy od bramy dobiegł dźwięk dzwonka. Kilka sekund trwała głośnie sprzeczka między niewidzialnymi gośćmi, a wartownikami. Wreszcie zza węgła wyloniły się dwie oryginalne postacie wojskowe. To Kessler, zwróciłem się do Komendanta. Po chwili Kessler zbliżył się i zakomunikował:

panowie są wolni. Mam rozkaz towarzyszyć panom do Berlina. Proszę się spieszyć, nie ma chwili do stracenia - relacjonował ówczesny pułkownik, a późniejszy generał Kazimierz Sosnkowski uwolnienie jego osoby oraz Piłsudskiego z niemieckiej niewoli. - 10 listopada był dniem pochmurnym.



Pociąg z Berlina wtoczył się na peron dworca o godzinie 7.00. Na dworcu, niezależnie od gromadki legionowych podwładnych i komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej Adama Koca, czekał jeden z regentów - opisuje moment przyjazdu Piłsudskiego do Warszawy witający go książę Lubomirski z Rady Regencyjnej.



11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu dowództwo nad Wojskiem Polskim oraz całą władzę. 14 listopada to samo uczynił rząd Daszyńskiego, który jednocześnie otrzymał decyzją Piłsudskiego misję tworzenia nowego gabinetu. Po rezygnacji Daszyńskiego obowiązek ten powierzył Piłsudski Jędrzejowi Moraczewskiemu, legionście i działaczowi Polskiej Organizacji Wojskowej. 29 listopada 1918 roku Józef Piłsudski objął stanowisko Naczelnika Państwa. - Obejmuję jako Tymczasowy Naczelnik Państwa najwyższą Władzę Republiki Polskiej i będę ją sprawował aż do czasu zwołania Sejmu ustawodawczego - ogłosił Józef Piłsudski.

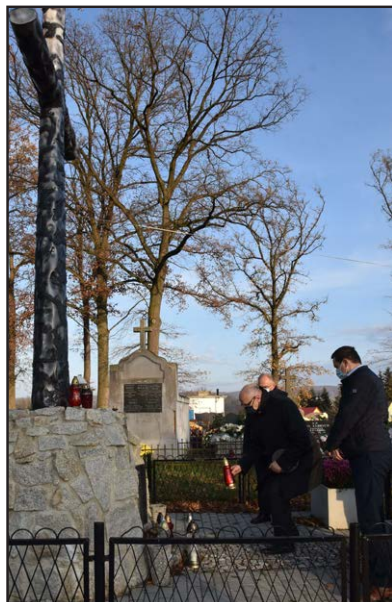
Sebastian Czech

Pamięci lokalnych bohaterów

Momentem wymownej ciszy i złożeniem zniczy upamiętnieni zostali na brzozowskim cmentarzu parlamentarzyści, społecznicy i żołnierze różnych formacji, pochodzący z powiatu brzozowskiego. Ten wiele mówiący gest podjęli Adam Śnieżek - Poseł na Sejm RP, Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski, Szymon Stapiński - Burmistrz Brzozowa, Jerzy F. Adamski - Dyrektor Biura Europosła Bogdana Rzońcy, Andrzej Wrona - Dyrektor Biura Poselskiego Adama Śnieżka oraz Jan Giefert - Komendant Jednostki Strzeleckiej 2222 z Brzozowa. Uczcili pamięć ludzi, którzy podejmowali ponadprzeciętne wyzwania dla dobra wspólnego. Ocalili od zapomnienia tych, którzy swym życiem zapisali się w lokalnej historii.

Słoneczne popołudnie 16 listopada br. sprzyjało zadumie nad tym, jak dużą rolę odegrali oni dla lokalnej społeczności. Ich postawa bowiem nadal inspirowała, a spuścizna, jaką po sobie zostawili jest wręcz namacalna. Tak właśnie jest w przypadku dr. Zbigniewa Kubasa, wieloletniego dyrektora brzozowskiego szpitala. Ludzie, którzy

go znali mówili o nim „człowiek wizjoner”, „lekarz społecznik”. Czas, kiedy zarządzał szpitalem, był okresem dynamicznego rozwoju placówki. Pasją dr. Kubasa była onkologia. Dzięki swym staraniom i ogromnej determinacji 4 lipca 1977 r. zapadła decyzja ministra zdrowia o powołaniu Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej w Krośnie z siedzibą w Brzozowie. Rok później został on powołany na stanowisko specjalisty



wojewódzkiego w dziedzinie onkologii. W 1981 roku w ramach Wojewódzkiej Przychodni Onkologicznej otwarto 50-lóżkowy Oddział Chirurgii Onkologicznej, którego ordynatorem został dr Zbigniew Kubas. Warto podkreślić, iż był to pierwszy taki oddział w regionie południowo-wschodniej Polski. Kolejne lata to okres rozbudowy szpitala.

W 1986 roku wszystkie pawilony połączono przełączką komunikacyjną, co dało zwartą budowę szpitala liczącego 450 łóżek w tym 80 łóżek onkologicznych. Rozrastała się kadra medyczna i równocześnie podnosił się jej poziom merytoryczny dzięki ścisłej współpracy z Centrum Onkologii w Warszawie, Krakowie i Gliwicach. Ostatnią inwestycją, wpisaną w wizję rozwoju szpitala autorstwa dyrektora Zbigniewa Kubasa było rozpoczęcie budowy Zakładu Radioterapii w 1983 roku. Swym następcom zostawił namacalny dowód swojej pracy i poświęcenia, bowiem to on stworzył brzozowską onkologię i nakreślił wizję rozwoju szpitala.

Takich postaci na kartach lokalnej historii nie brakuje. - Społeczność powiatu brzozowskiego od zawsze

<http://www.powiatbrzozow.pl>

przywiązana była do tradycji, krzewiła kulturę i kultywowała ponadczasowe wartości. Na ich fundamentach budowała swe życie. Dla przyszłych pokoleń musimy pielęgnować pozostawiony nam swego rodzaju testament wpisany w dewizę „Bóg, Honor, Ojczyzna”. A co za tym idzie, musimy pamiętać o ludziach, którzy tą dewizą żyli i zapisali się na kartach naszej historii – podsumował Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

Upamiętnienie parlamentarzystów, działaczy społecznych i żołnierzy to też niezaprzeczalna lekcja świadomości historycznej. Przypomnienie takich postaci jak również Poseł Adam Dobrowolski czy Senator Stanisław Biały. To niezapomniane sylwetki żołnierzy: Henryka Piławskiego oraz Jerzego Iżyckiego – Hermana, a także Haliny Kołodyńskiej Iżyckiej – Herman.

Anna Rzepka



Szerokie spektrum zagadnień poruszane było na XXV Sesji Rady Powiatu Brzozowskiego, która 2 grudnia br. odbyła się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. Jednym z nich była informacja o stanie realizacji zadań oświatowych oraz o wynikach egzaminów maturalnych i potwierdzających kwalifikacje zawodowe w roku szkolnym 2019/2020.

Inwestycji „oświatowych” z roku na rok przybywa. Niewątpliwie największym zadaniem rozpoczętym w bieżącym roku jest budowa nowego budynku dydaktycznego warsztatów szkolnych w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie. Inwestycja, która zamyka się w imponującej kwocie 2,4 mln zł, zakłada budowę od podstaw nowego dwupoziomowego budynku warsztatów szkolnych o powierzchni użytkowej 920 m² oraz kubaturze 3 750 m³. Realizacja robót przewidziana jest na lata 2020-2022.

Podjęmowane inicjatywy wyrażają dbałość o bazę dydaktyczną oraz zapewniają uczniom bezpieczne warunki uczestnictwa w zajęciach. Takie cele przyświecały zakończonym projektom w Zespole Szkół Ekonomicznych i I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie. Chodzi tu o przebudowę dachu „ekonomika” wraz z robotami towarzyszącymi oraz przebudowę kotłowni wraz z wymianą kotłów i instalacji c.o. w budynku „ogólniaka” wraz z uzupełnieniem tynków zewnętrznych (szerzej na ten temat pisaliśmy w poprzednim numerze BGP). Warto jednak podkreślić, że projekty te zamknęły się w kwocie niemal 1,5 mln zł. Kolejnym zadaniem dofinansowanym w 90 % ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Program Interreg V-A Polska - Słowacja 2014 - 2020 oraz budżetu państwa, była realizacja mikroprojektu pod nazwą „Partnerstwo na rzecz kształcenia zawodowego”. We wrześniu udało się zrealizować dwa ostatnie zadania obejmujące „Grę terenową dla nauczycieli oraz uczniów” oraz „Wyjazd studyjny dla uczestników projektu”.

Nie zabrakło również inicjatyw w ramach programu ERASMUS+, realizowanych w „ogólniaku” i „budowlance”.

W ramach międzynarodowego projektu „Lokalne rozwiązania globalnych wyzwań” przewiduje się cztery krótkoterminowe (5-7 dni) wyjazdy wybranych uczniów I LO z opiekunem do krajów partnerskich: Rumunii, Litwy, Portugalii i Hiszpanii. Z uwagi na epidemię koronawirusa dotychczas odbył się tylko pierwszy z nich. Budżet projektu wynosi 24 010,00 Euro, co stanowi równowartość kwoty 104 666,79 zł i jest w całości finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój. „Irlandzkie praktyki uczniów” to z kolei tytuł projektu jaki będzie realizowany w ZSB od grudnia 2020 do grudnia 2021 roku. Zakłada on czterotygodniowe

151 uczniów pozytywny wynik uzyskało 147. W Zespole Szkół Budowlanych maturę zaliczyło 14 uczniów z 17 zdających. W Zespole Szkół Ekonomicznych do egzaminu maturalnego podchodzili absolwenci II Liceum Ogólnokształcącego i Technikum Nr 1. Lepiej z zagadnieniami poradzi sobie ci drudzy, wśród których na 47 osób zdało 35, zaś w liceum na 43 absolwentów zaliczyło 27. Pozytywne wyniki egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w „ekonomiku” uzyskiwano od pięćdziesięciu sześciu procent zdających wzwyż. Najlepiej poszła kwalifikacja A.22 Prowadzenie działalności handlowej (zdawalność wyniosła 100%), następnie TG.07 Sporządzanie potraw i napojów (96,77%)

Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego



praktyki zawodowe w irlandzkich przedsiębiorstwach dla 8 uczniów technikum kształcących się w zawodzie technik budownictwa. Budżet projektu wynosi 24 842 Euro i jest w całości finansowany ze środków Programu Erasmus+.

Warto również wspomnieć o zakupie 30 laptopów o łącznej wartości niemal 80 000 zł, które udało się pozyskać w ramach programu „Zdalna szkoła” czy urządzeniach i pomocach dydaktycznych pozyskanych w ramach programu „Aktywna tablica”. Na drugie zadanie przyznana została dotacja celowa z budżetu państwa w wysokości 70 000 zł., co stanowi 80% kosztów zakupu. Pozostała kwota to wkład własny Powiatu Brzozowskiego.

Druga część informacji dotyczyła wyników matur i kwalifikacji zawodowych. Najlepiej egzamin dojrzałości poszedł w I Liceum Ogólnokształcącym, gdzie na

oraz A.36 Prowadzenie rachunkowości (93,33%). W „budowlance” natomiast kwalifikacje zaliczano od 50 procent absolwentów podchodzących do egzaminów. Najlepiej wypadł egzamin z kwalifikacji BD.04 Wykonywanie robót montażowych, okładzinowych i wykończeniowych ze zdawalnością 96%.

Ponadto Radni zatwierdzili Program Naprawczy Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie, a także określili rodzaj świadczeń oraz warunki i sposób udzielania pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół i placówek, dla których Powiat Brzozowski jest organem prowadzącym. Przyjęli też uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdu z drogi i parkowanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów usunięcia pojazdu powstałych po wydaniu dyspozycji usunięcia pojazdu, od której odpustapiono. Podczas se-

sji zaakceptowano również rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Brzozowskiego w 2021 roku oraz uchwalono „Program współpracy Powiatu Brzozowskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2021”. Przesunięcia finansowe były powodem zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wielkości środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2020 roku. Przyjęte zostały również zmiany uchwały budżetowej na 2020 rok oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2020 – 2029.

Ostatnia z przyjętych uchwał dotyczyła przystąpienia do realizacji projektu konkursowego „Nowe perspektywy na rynku pracy”. - *To kolejny program, do którego realizacji przystępuje się Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie, a który finansowany byłby w 95% ze środków europejskich. Wkład własny w postaci środków funduszu pracy wynosiłby tylko 5%. Projekt skierowany jest do osób w wieku powyżej 29 roku życia, zarówno tych zarejestrowanych w urzędzie pracy jako osoby bezrobotne, jak i osoby niefigurujące w ewidencji osób bezrobotnych, które należą co najmniej do jednej z grup: osób o niskich kwalifikacjach zawodowych, osób długotrwale bezrobotnych, osób powyżej 50 roku życia,*

kobiet lub osób niepełnosprawnych. Każdy z uczestników projektu zostałby objęty indywidualnym, kompleksowym wsparciem w postaci doradztwa i poradnictwa zawodowego, a ponadto miałby możliwość skorzystania z co najmniej jednej formy kosztowej. Byłyby to staże przewidziane dla 36 osób bądź prace interwencyjne również dla 36 osób. Całkowita wartość tego projektu to kwota 1 335 634,49 zł, a wkład własny funduszu pracy wynosiłby 81 300 zł. Rekrutacja uczestników miałaby się odbywać w latach 2021-2022, zaś samo rozpoczęcie projektu zaplanowane zostało na koniec czerwca 2023 r. - przybliżyła projekt Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz.

Anna Rzepka

Podziękowanie

Dyrekcja Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Bł. Ks. Bronisława Markiewicza składa podziękowania Prezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Materiałów Drogowych w Rzeszowie

Sp. z o.o. Panu Piotrowi Majkutowi za nieodpłatne przekazanie 500 ton kruszywa. Dzięki tej szlachetnej inicjatywie utwardzono place parkingowe zlokalizowane przy Szpitalu, co w znacznym stopniu ułatwiło pacjentom dostęp do szpitalnego leczenia i do usług medycznych świadczonych przez liczne poradnie specjalistyczne. Poprawiło to komfort poruszania się

na terenach przyszpitalnych i bardzo pozytywnie wpłynęło na estetyczny wizerunek brzozowskiego ośrodka medycznego.

Mając to na uwadze jeszcze raz przekazujemy serdeczne wyrazy wdzięczności za okazaną przychylność, łącząc życzenia zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2021 roku.



„To właśnie tego wieczoru od bardzo wielu wieków
Pod dachem tkliwej kołody Bóg rodzi się w człowieku”

Narodził się Chrystus, który ofiarował człowiekowi miłość, wiarę i pokój.

Z okazji zbliżających się świąt przepętnionych nadzieją życzymy Państwu

przede wszystkim obfitości Bożych darów, wiele powodów do radości

oraz odwagi do pokonywania wszelkich trudności życiowych.

Niech ten wyjątkowy czas będzie naznaczony obecnością bliskich,

miłością i wzajemnym zrozumieniem, a Nowy Rok 2021 przyniesie dużo zdrowia,

spełnienia marzeń w życiu osobistym i zawodowym.

Przewodniczący Rady Powiatu
w Brzozowie
Henryk Kozik

Wicestarosta Brzozowski
Jacek Adamski

Dyrektor - Członek Zarządu
Powiatu w Brzozowie
Wiesław Marchel

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szymd

Życzymy pełnych miłości oraz pokoju Świąt Bożego Narodzenia.

Aby rodzinne spotkania dodawały otuchy i napełniały nasze serca radością,

a ciepło płynące ze składanych życzeń inspirowało i owocowało

w życiu codziennym oraz w relacjach z bliskimi

Redakcja BGP



Bezpieczniej na kolejnych szlakach komunikacyjnych

Kolejne drogi powiatu brzozowskiego dołączyły do grona komfortowych i bezpiecznych szlaków komunikacyjnych. Umiejętnie pozyskane środki z Funduszu Dróg Samorządowych wraz z zabezpieczonym wkładem własnym pozwoliły na przebudowę 3,4 km dróg na trasach: Brzezianka – Stara Wieś, Jasienica Rosielna – Orzechówka oraz Niebocko – Grabówka – Falejówka. Całkowita wartość tych inwestycji zamknęła się w kwocie niemal trzech milionów złotych. Warto podkreślić, iż ponad 1,7 mln zł stanowiły środki zewnętrzne.

Bezpieczeństwo pieszych i podróżnych oraz poprawa komfortu podróżowania to od lat nadrzędne cele

władz samorządowych powiatu. Dlatego też stan nawierzchni dróg jest systematycznie monitorowany. Dzięki tym staraniom udaje się zachować sieć drogową we właściwym stanie. *- Bardzo cieszy fakt, iż starania czynione o uzyskanie dofinansowania, przynoszą konkretne rezultaty, tak jak w tej inwestycji. Jesteśmy świadomi, że lepsza jakość lokalnych dróg nie tylko zwiększa bezpieczeństwo korzystających z nich osób, ale też wpływa na gospodarkę, podnosząc szanse na rozwój i inwestycje* – podkreślał jeszcze na początku zadania Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Wykonawcą inwestycji był Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie Sp. z o.o. Przypomnijmy, iż pierwsze z zadań obejmowało przebudowę 1798-metrowego odcinka drogi powiatowej Brzezianka – Stara Wieś oraz 50-metrowe-



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU CELOWEGO

go odcinka na trasie Jasienica Rosielna – Orzechówka (oba zlokalizowane w Orzechówce). Efektem inwestycji jest również nowy chodnik w tej miejscowości o długości 754 m. Dzięki drugiemu zadaniu przebudowany został 1,5-kilometrowy odcinek drogi powiatowej Niebocko – Grabówka – Falejówka, zlokalizowany w Grabówce. Również tutaj wybudowano chodnik o długości 220 m.

Anna Rzepka



Inwestycje osuwiskowe w Izdebkach

Dobiegają końca prace związane z zabezpieczeniem osuwiska w ciągu drogi powiatowej Izdebki – Hłudno wraz z odbudową nawierzchni drogi w Izdebkach. Były one niezbędne, gdyż zsuwanie się warstw ziemi w obrębie osuwiska aktywnie powodowało sukcesywne zapadanie się drogi i niszczenie jej nawierzchni co zagrażało całkowitym obniżeniem. Koszt inwestycji wyniósł niemal 1 150 000 zł. Dzięki staraniom władz powiatu brzozowskiego pozyskano dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości prawie 920 000 zł, co stanowi 80% wartości zadania. Powiat brzozowski ze środków własnych dołożył niecałe 230 000 zł.

Obszerna inwestycja obejmowała w szczególności stabilizację skarpy poniżej drogi powiatowej poprzez wykonanie konstrukcji oporowej w postaci dwóch ścian żelbetonowych kotwionych do gruntu, jak również wykonanie głębokich pali żelbetonowych typu CFA spiętych oczepem. Prace przy osuwisku polegały także na odbudowie korpusu drogowego, tj. budowie nasypu, wykonaniu konstrukcji nawierzchni jezdni oraz pobocza. W ramach przedsięwzięcia został uregulowany również niesprawny do tej pory sys-

tem odwodnienia, który zwiększy samooczyszczanie się wód opadowych poprzez odprowadzenie ich ściekiem betonowym w rejonie poniżej osuwiska do przydrożnego rowu. Wykonawcą inwestycji była firma „Remost” Sp. z o.o. z Dębicy. *- Cieszymy się, że dzięki wsparciu z budżetu państwa możemy realizować prace przy zabezpieczaniu niebezpiecznych osuwisk występujących na terenie naszego powiatu. Są to inwestycje kosztowne ale bardzo potrzebne. Zdajemy sobie sprawę, jak istotne są to szlaki dla podróżujących, z uwagi na konieczność dojazdu do szkoły, czy też pracy* – podkreślił Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU CELOWEGO

Droga powiatowa Izdebki – Hłudno jest trasą często uczęszczaną przez kierowców nie tylko z Gminy Nozdrzec, ponieważ stanowi duży skrót w kierunku Brzozowa. Zabezpieczone osuwisko i odbudowana nawierzchnia na odcinku drogi w Izdebkach na pewno znacząco wpłynie na poprawę komfortu jazdy, ale przede wszystkim bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego.

Anna Kalamucka



Integracja dla rozwoju samorządów

Powiat brzowski wraz z gminami wchodzącymi w jego skład realizuje projekt pilotażowy pod nazwą Centrum Wsparcia Doradczego. Zadaniem programu jest integracja samorządów w celu bardziej efektywnej współpracy przy prowadzeniu wspólnych przedsięwzięć na przykład inwestycyjnych, poprawiających jakość życia mieszkańców.

- Partnerstwa zostały powołane na okoliczność wspólnego działania i myślenia. Korzystnie się ułożyło, że powiat brzowski wspólnie z gminami takowe partnerstwo stworzył. Stwarza to szansę rozwoju, ale nie pojedynczego tylko w szerszym zakresie. Czyli, jak w piłce nożnej, gramy zespołem. Próbuje się razem rozwiązywać problemy, żeby powiat brzowski w przyszłości zwiększył możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Chcemy przekonać się na własnej skórze, czy warto działać w grupie, czy samodzielnie. Która z metod jest skuteczniejsza. Ja uważam, że powinniśmy szukać wspólnego mianownika, że im liczniejszy i większy podmiot, tym szerszymi możliwościami dysponuje. Program trwa ponad rok. Najpierw opracujemy strategię terytorialną, potem poszukamy wiązek projektów, z czego wybierzemy projekt lider i przeprowadzimy jego analizę finansową. W taki sposób, żeby dokument nadawał się do złożenia w Urzędzie Marszałkowskim lub w innych instytucji zapewniających możliwości finansowania - powiedział Marek Gabdzyl ze Związku Miast Polskich wspierający w realizacji programu samorządowców z powiatu brzowskiego.

W projekcie uczestniczy 15 województw, 33 powiaty w partnerstwach, 38 partnerstw, 333 gminy. Sukces programu może stać się dobrą praktyką dla wielu samorządów i szansą na realny rozwój całego kraju. Samorządy starające się o udział w przedsięwzięciu pod nazwą Cen-



trum Wsparcia Doradczego składały wnioski w Urzędach Marszałkowskich i po weryfikacji, a następnie akceptacji kwalifikowały się do jego realizacji jako beneficjenci. Dużą aktywnością wykazały się samorządy z Podkarpacia, ponieważ aż 4 podjęły się wyzwania. Fakt ten pokazuje jednocześnie, że województwo podkarpackie

otwarte jest na nowe możliwości rozwoju. Samorządy biorące udział w projekcie mają szeroki wachlarz możliwości podejmowania społeczno-ekonomicznych inicjatyw. - *Interesariusze sami zadecydują, co dla nich jest ważniejsze, jakie zadania pozwalają, w jakim zakresie usprawnić funkcjonowanie ich jednostek. Nie chciałbym przesądzać czy to będzie działalność gospodarcza, czy budowa wodociągu, który pomoże w ożywieniu działalności gospodarczej, czy też zapadnie decyzja o budowie szlaku turystycznego, uaktywniającego gospodarstwa agroturystyczne. Zobaczymy, plany zdiagnozujemy i powiemy, jakie kierunki wytyczyliśmy na przyszłość - zaznaczył Marek Gabdzyl ze Związku Miast Polskich.*

Zdaniem samorządowców z powiatu brzowskiego projekt stwarza duże szanse dla rozwoju lokalnych społeczności, jak również osób indywidualnych, podnoszących swoje kwalifikacje. - *Piętnaście lat temu powiat brzowski wykorzystał już raz taką szansę w ramach partnerstwa na rzecz powołania Lokalnej Grupy Działania Ziemia Brzowska. Należało usiąść, wypracować dokumenty, strategię działania i na jej podstawie pozyskiwać pieniądze, zarówno na projekty twarde, jak i miękkie. Obecnie mamy sytuację adekwatną do tej sprzed lat. Czasami wydaje się,*

że działania miękkie są mniej ważne, mniej potrzebne, ale to tylko pozorne odczucia. Ponieważ w ramach takich przedsięwzięć podnoszone są kompetencje mieszkańców danego regionu, a kwalifikacje, konkretne umiejętności pozwalają na znalezienie pracy, zapewniają po prostu utrzymanie. Wybudowanie drogi też oczywiście ważne, lecz nie ma bezpośredniego przełożenia na osobistą, indywidualną egzystencję każdego człowieka. Projekty miękkie nie tylko dają wędkę, ale zmieniają sposób myślenia i odsłaniają przed naszą społecznością nowe perspektywy - stwierdziła Alicja Pocałun - Wójt Gminy Dydnia.

Teren powiatu brzowskiego jest w dużym stopniu rolniczym i turystycznym, zatem jednym z pomysłów może być inwestowanie w turystykę, czy przetwórstwo spożywcze. Na przykład plantacje winnic. - *Wykorzystując bardzo dobre*



uwarunkowania geograficzne gminy Dydnia winnice należą do realnych koncepcji rozwojowych. Jedynym problemem jest pozyskanie niemałych środków finansowych potrzebnych na założenie hektara winnicy. Mimo wszystko coraz więcej południowych stoków przygotowywanych jest do sadzenia winogron - podkreśliła Alicja Pocałun. Projektu Centrum Wsparcia Doradczego nie ogranicza żadna bariera finansowa. Jego finalizacja datowana jest na marzec 2022 roku. Nadzór nad realizacją projektu sprawować będzie Rada Partnerstwa Gmin Powiatu Brzowskiego, w skład której wchodzić będą wójtowie poszczególnych gmin i burmistrz Brzozowa przy wsparciu ekspertów ze Związku Miast Polskich: Marka Gabdzyla i Kamila Niklewicza. Przewodniczącym Rady został Wiesław Marchel - Dyrektor Członek Zarządu Powiatu Brzowskiego. W ramach projektu funkcjonuje również Grupa Robocza Partnerstwa na czele z koordynatorem, Jackiem Cetnarowiczem ze Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Sebastian Czech

<http://www.powiatbrzow.pl>



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Światowy Dzień AIDS

Światowy Dzień AIDS ustanowiony przez Światową Organizację Zdrowia obchodzony jest od 1988 roku. Dzień ten ma przypominać ludziom o wciąż nie zwalczonej epidemii i szerzyć wiedzę na jej temat.

Co roku 1 grudnia świat jednoczy się, aby okazać wsparcie osobom żyjącym z HIV, chorym na AIDS i ich rodzinom. Symbolem solidarności z tymi osobami jest kokardka w kolorze czerwonym, zaprojektowana w latach 80-tych XX wieku w USA. Znak ma kształt odwróconego „V” (victory) – co ma podkreślać, że wirus jest wciąż niepokonany. Czerwony kolor symbolizuje krew i miłość. Każdy, kto solidaryzuje się z osobami zakażonymi HIV i chorymi na AIDS tego dnia przypina Czerwoną Kokardkę, przez co wzmacnia przekaz, że osoby żyjące z HIV są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Mają prawo do normalnego życia, mogą uczyć się, pracować, żyć w rodzinach, być naszymi sąsiadami, przyjaciółmi. Popularyzując symbol Czerwonej Kokardki podkreślamy jej znaczenie i symbolikę.

W 2020 roku hasło Światowego Dnia AIDS, promowane przez UNAIDS, Program Narodów Zjednoczonych ds. Walki z AIDS na świecie, brzmiało: „Globalna solidarność, wspólna odpowiedzialność”. Podczas, gdy uwaga całego świata skupiła się na pokonaniu pandemii COVID-19 hasło to nabrało szczególnego znaczenia. Globalna solidarność i wspólna odpowiedzialność skłaniają nas do spojrzenia na działania podjęte w celu zapobiegania HIV i zwalczania AIDS na nowo. Inwestycje zmierzające do zapewnienia leczenia i opieki osobom zakażonym HIV i chorym na AIDS, poczynione w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci, wzmocniły systemy opieki zdrowotnej w tej dziedzinie i wspierają reakcję na COVID-19.

Zakażenie HIV nie jest wyrokiem. Jednak pomimo wielu sukcesów, jakie niewątpliwie odnoszą lekarze we wprowadzaniu nowych form terapii i leczenia, mimo sukcesów w prowadzeniu profilaktyki i edukacji, wirus HIV jest nadal groźny. Niemal milion ludzi rocznie wciąż umiera na AIDS na świecie. Szacuje się, że od początku epidemii ponad 70 milionów ludzi zostało zarażonych wirusem HIV, z czego zmarło około 35 mln. Obecnie z HIV żyje na świecie niemal 37 mln osób. W Polsce w ostatnich latach liczba nowych zakażeń wirusem HIV była najwyższa od 1985 r., kiedy to wykryto pierwszy przypadek w naszym kraju. Niepokojącym faktem jest wykrywanie w Polsce coraz większej



liczby zakażeń HIV, podczas gdy w innych krajach naszego regionu (oprócz Europy Wschodniej), liczby te sukcesywnie maleją. Również zaniepokojenie budzi fakt, że około 50% zakażeń jest wykrywanych w bardzo późnym stadium, często pełnobjawowego AIDS. Do 31 grudnia 2019 r. w Polsce stwierdzono zakażenie HIV u 25 544 osób, wśród których było co najmniej 6 396 zakażonych w związku z używaniem narkotyków, 1 934 poprzez kontakty heteroseksualne oraz 4 196 poprzez kontakty seksualne pomiędzy mężczyznami. Ogółem w Polsce odnotowano 3 768 zachorowań na AIDS; 1 429 chorych zmarło. W województwie podkarpackim do 30 listopada 2020 r. odnotowano ogółem 493 zakażenia HIV. Zakażenia HIV stwierdzono u: 394 mężczyzn, 86 kobiet, 6 dzieci do lat 15-tu i 7 osób bez podanych danych.

Ogółem na terenie województwa podkarpackiego odnotowano 90 zachorowań na AIDS, 39 chorych zmarło.

DROGI ZAKAŻENIA HIV

Wirus może przenieść się tylko na 3 sposoby:

- podczas stosunków seksualnych z osobą zakażoną bez zastosowania zabezpieczenia oraz przy kontakcie oralnym
- przez kontakt z zakażoną krwią innej osoby, gdy widoczna ilość świeżej krwi dostanie się do otwartej rany bądź też błon śluzowych, np. poprzez wielokrotne wykorzystywanie igieł i strzykawek (narkomani).

- w czasie ciąży, podczas porodu lub karmienia dziecka piersią przez matkę zakażoną HIV

JAK NIE MOŻNA ZAKAŻYĆ SIĘ HIV?

- HIV nie można zakażać się w taki sam sposób jak przeziębieniem lub grypą. HIV nie przenosi się poprzez kaszel lub kichanie.
- Nie można zakażać się HIV od psów, kotów lub innych zwierząt. Jak sama nazwa HIV mówi, jest to LUDZKI (human) wirus upośledzenia odporności, czyli zakażać się nim można tylko od innego człowieka.
- Mieszkanie pod jednym dachem z osobą zakażoną HIV nie stwarza ryzyka przeniesienia zakażenia, pod warunkiem przestrzegania podstawowych zasad higieny: każdy z domowników powinien mieć własną szczoteczkę do zębów i maszynkę do golenia.
- Nie można zakażać się HIV poprzez dotykanie skóry osoby zakażonej, nawet, jeśli jest spocona. Łzy także nie zawierają HIV.
- Nie można zakażać się HIV poprzez korzystanie ze wspólnych sztućców, talerzy i innych naczyń, poprzez korzystanie ze wspólnej łazienki czy ubikacji, podczas pływania w basenie, w teatrze, w kinie, w autobusie i tym podobnych miejscach.

GDZIE WYKONAĆ TEST?

Testy wykonywane są w Punktach Konsultacyjno-Diagnostycznych, gdzie można je zrobić bezpłatnie i anonimowo, a także w wybranych przychodniach, szpitalach, laboratoriach. Czas oczekiwania na wynik testu trwa od jednego do kilku dni, w zależności od miejsca wykonywania badania. Wynik testu odbiera się wyłącznie osobiście. Korzystając ze skutecznej, bezpłatnej dla pacjenta terapii z HIV można żyć wiele lat. Aktualizowana na bieżąco lista Punktów Konsultacyjno-Diagnostycznych na terenie województwa podkarpackiego i całej Polski jest dostępna na stronie Krajowego Centrum ds. AIDS <https://aids.gov.pl/pkd/>.

Jeśli ktoś ma wątpliwości lub pytania, związane z HIV, może zadzwonić pod bezpłatny numer telefonu zaufania HIV/AIDS: 800 888 448.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie

„Jest taka noc, na którą człowiek czeka i za którą tęskni...
Jest taki wyjątkowy czas, gdy wszyscy gromadzimy się przy wigilijnym stole...
Jest taki wieczór, gdy łamiemy oplatek, składamy życzenia...
To noc wyjątkowa... Jedyna... Niepowtarzalna... Noc Bożego Narodzenia...”

**Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
będą czasem spokoju i radości przeżywanej w gronie najbliższych,
czasem wytchnienia od codziennych obowiązków.
Natomiast nadchodzący Nowy Rok 2021 niech przyniesie
wszelką pomyślność i pozwoli na spełnienie najskrytszych marzeń.**

Zofia Cwynar
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!

To kontynuacja ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej na temat zagrożeń związanych z możliwością powstania pożarów w mieszkaniach lub domach jednorodzinnych oraz zatruciem tlenkiem węgla.

W tym roku od stycznia do listopada w powiecie brzozowskim odnotowano już 49 pożarów, które miały miejsce w domach mieszkalnych. Wśród nich 40 to pożary sadzy w przewodach kominowych, w których paliły się zalegające, nie usuwa-

• raz w roku usuwamy zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych.

Z kolei art. 62 ust. 1 pkt 1 c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2020 r. poz. 1333) zobowiązuje właścicieli i zarządców budynków w tym także bloków mieszkalnych i domów jednorodzinnych do okresowej kontroli, co najmniej raz w roku stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych).

RADZIMY! Co zrobić, aby uniknąć zaszczadzenia?



3. Nie zasłaniaj i nie przykrywaj urządzeń grzewczych.

4. Nie zaklejaj i nie zasłaniaj kratki wentylacyjnych.

5. W przypadku wymiany okien na nowe, sprawdź poprawność działania wentylacji, nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację.

Nie bagatelizuj objawów takich jak: bóle i zawroty głowy, duszność, senność, osłabienie, przyspieszona czynność serca, mogą one być sygnałem, że ulegamy zatruciu tlenkiem węgla. W takiej sytuacji natychmiast przewietrz pomieszczenie, w którym się znajdujesz i zasięgnij porady lekarskiej.

Jednym ze sposobów zabezpieczenia naszych mieszkań i domów przed skutkami awarii urządzeń lub zaniedbań, w okresowym i bieżącym czyszczeniu przewodów dymowych i wentylacyjnych, może być czujka tlenku węgla. Już kilkanaście razy w powiecie brzozowskim zamontowana czujka „czadu”, swoim głośnym alarmem, uratowała mieszkańców przed tragicznymi skutkami „cichego zabójcy”.

ZACHĘCAMY! Zainstaluj czujkę w Swoim domu!

Opracowanie: mł. bryg. Bogdan Biedka, KP PSP w Brzozowie
Na podstawie materiałów zamieszczonych na stronie:
<https://www.gov.pl/web/kgpsp/czujka-na-strazy-twojego-bezpieczenstwa-sezon-grzewczy-2020-2021>



ne na bieżąco, produkty spalania.
PRZYPOMINAMY!

Zgodnie z § 34 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. nr 109 poz. 719, ze zm.), w obiektach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, usuwa się zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych co najmniej:

- cztery razy w roku w budynkach opalanych paliwem stałym (np. węglem, drewnem),
- dwa razy w roku w budynkach opalanych paliwem ciekłym i gazowym,
- raz w miesiącu, jeżeli przepisy miejscowe nie stanowią inaczej od palenisk zakładów zbiorowego żywienia i usług gastronomicznych,

1. Systematycznie czyścić, sprawdzać szczelność i wykonać przeglądy techniczne przewodów kominowych.

2. Użytkuj tylko sprawne techniczne urządzenia, zgodnie z instrukcją producenta.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego 2021 Roku życzymy wiele radości, dużo zdrowia i rodzinnego ciepła w Waszych domach.

Niech Wszystkim czytelnikom i mieszkańcom powiatu brzozowskiego, nie brakuje pogody ducha i nadziei na lepsze jutro.

W Nowym Roku niech spełniają się Wasze plany i zamiary w życiu prywatnym i służbowym. Życzymy również dobrego odpoczynku i czasu na radosne przeżywanie Świąt, pomimo trudnego okresu, którego wszyscy wspólnie doświadczamy.

Bezpieczeństwo publiczne a zwłaszcza pożarowe niech towarzyszy Państwu przez cały następny rok.



Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie
st. bryg. Krzysztof Foltas
wraz ze strażakami i pracownikami cywilnymi



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Dzieci przekazały „Serdeczne karteczki” brzozowskim policjantom

Od kilku miesięcy, codzienne obowiązki funkcjonariuszy nabrały zupełnie nowego znaczenia. Obecna sytuacja związana z epidemią dotyka każdego z nas. W związku z tym policjanci każdego dnia sprawdzają nie tylko miejsca pobytu osób objętych kwarantanną, ale starają się również nieść pomoc tym, którzy jej potrzebują.

Nie jest to łatwy czas zarówno dla mieszkańców, jak i dla funkcjonariuszy. Tym bardziej cieszą słowa uznania i podziękowania, które wpły-

wały na ręce Komendanta Powiatowej Policji w Brzozowie, od uczniów ze Szkoły Podstawowej w Haczowie.

Dzieci własnoręcznie wykonały prace plastyczne, które trafiły do osób pracujących w Policji, Straży Pożarnej i Pogotowiu Ratunkowym. Są one dowodem wdzięczności za ich codzienną pracę, trud, poświęcenie i niesienie pomocy, szczególnie w tym trudnym czasie pandemii. Policjanci bardzo dziękują dzieciom za pamięć i doceniają wysiłek włożony w przygotowanie karteczek.



Policja ostrzega przed oszustwami na sms

Internet to dzisiaj najbardziej wygodny sposób robienia zakupów, a okres przedświąteczny sprawia, że większość z nas korzysta z niego, by sprawić bliskim prezent. Policja przypomina o tym, że sieć daje duże możliwości oszustom. Dlatego też zachowajmy szczególną ostrożność i czujność przy zawieranych transakcjach.

Sposób działania oszustów metodą na sms: Przesłany wysyłają na telefon wiadomość sms o przykładowej treści: „Twoja przesyłka wymaga wykonania czynności dezynfekujących w naszym centrum przeładunkowym. Ureguluj należność 1,49 zł, aby uniknąć zwrotu przesyłki do nadawcy „kliknij w link”. Treść smsa może się róż-



nić. Żądanie dopłaty może być argumentowane np. zbyt dużą wagą paczki. Kliknięcie w podany link z smsa powoduje przekierowanie nas na fałszywą stronę płatności stworzoną przez oszustów. Właśnie w taki sposób przestępcy próbują pozyskać dane logowania do kont bankowych. Następny krok oszustów jest już łatwy do przewidzenia. Z konta bankowego znikają pieniądze.

Policja ostrzega! Oszuści stale modyfikują sposoby swojego działania i zmieniają metody nieuczciwej aktywności w sieci. Bądźmy ostrożni i uczuleni na tego rodzaju wiadomości. Koszty przesyłki zazwyczaj są ustalone przez sprzedawcę na samym początku i nie wymagają dodatkowych opłat. Nie dokonujemy płatności przez klikanie w podsyłane linki z niepotwierdzonego źródła.

Ciężarowy mercedes zderzył się z volkswagenem



mercedesem, jadąc od strony Przysietnicy w kierunku Izdebek, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Jego samochód zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka volkswagenem, który dachował. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Wskutek tego zdarzenia na szczęście nikt nie doznał obrażeń. 24-latek kierujący mercedesem za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa

w ruchu drogowym został ukarany mandatem.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. sztab. Monika Dereń

2 grudnia br. policjanci ruchu drogowego zostali skierowani na miejsce zdarzenia drogowego, do którego doszło w miejscowości Izdebki-Rudawiec. Funkcjonariusze ustalili, że kierujący

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

„I znów jak co roku Gwiazda Betlejska
błysnęła między chmurami,
napęliła nasze serca radością,
wspomnieniami i życzeniami...”
Hermina Zubel

**Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
pełnych Bożej Miłości, spokoju
i wszelakiego dobra
oraz zdrowia, duchowej siły,
mocnej wiary, ufnej nadziei,
dużo Bożej Opatrzności
i ludzkiej życzliwości
w roku 2021**

życzy

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie
podinsp. Joanna Kędra





PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Radość, mimo wszystko

„Kto nie umie przysiąc na progu chwili, puszczając całą przeszłość w niepamięć, kto nie jest zdolny trwać w miejscu jak bogini zwycięstwa, nie doznając zawrotu głowy, ani lęku, ten nigdy nie dowie się, czym jest szczęście.”

F. Nietzsche

Tak łatwo dać się zwariować w obecnym świecie. Wydaje się, że są prawdy stare jak ten świat, a docierają do nas tylko wtedy, kiedy sami indywidualnie dokonamy ich odkrycia. A jedyne, co trzeba, to nie dać sobie wmówić, że świat jest złym i ponurym miejscem, po prostu mieć codzienną radość życia, mimo wszystko... Mimo problemów, które raz po raz się pojawiają, mimo braku czasem możliwości lub środków, by zrobić to, czego się pragnie.

To, co możesz, z tym co masz – to jedna z najważniejszych dewiz, o której ostatnio, przytłoczeni najróżniejszymi zawirowaniami, jakoś zapominamy, a to podejście, które znacznie ułatwia życie, a do tego przypomina właśnie o tym, że w każdej sytuacji są jakieś pozytywy i wszystko zależy jedynie od naszego podejścia. Ważne by zrozumieć, że na co dzień zwyczajne

sprawy są znacznie lepsze od nie wiadomo jakich atrakcji, że wcale nie potrzebujemy super-hiper rzeczy, czy wrażeń.

Rób dobro, bezinteresownie. Jak to się mówi: Nie wiesz co robić, rób dobro. Możesz nazywać to sobie jak chcesz – dobrym uczynkiem, dyscypliną, kodeksem moralnym, karmą, czy jeszcze inaczej. Wszystkim jednak rządzi jedna i ta sama zasada – dobro zawsze wraca. A dobro daje radość. Zarówno to, które otrzymujemy jak i to, które tworzymy sami. Dziś Ty pomożesz komuś, jutro ktoś inny pomoże Tobie. Ale oczywiście, wszystko dzieje się tylko wtedy, gdy działasz bezinteresownie. Z serca, a nie z głowy. Gdy czasy są trudne, poruszaj się do przodu małymi krokami.

Rób to, co musisz, ale po trochu.

Nie myśl o przyszłości, ani o tym, co może stać się jutro.

Pozmywaj naczynia.

Zetrzyj kurz.

Napisz list.

Ugotuj zupę.

Widzisz?

Posuwasz się do przodu, krok po kroku.

Zrób jeden krok i zatrzymaj się.

Odpocznij.

Docień siebie.

Zrób kolejny krok.

Potem kolejny.

Nie zauważysz tego, ale twoje kroki staną się coraz dłuższe.

Aż nadejdzie czas, kiedy będziesz mógł myśleć o przyszłości bez płaczu.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzę dużo zdrowia, aby przyjdzie na świat Dzieciątko Jezus przyniosło ze sobą radość, pokój, nadzieję i miłość. Abyście potrafili doceniać to, co mamy, kochać, uśmiechać się i ozdabiać naszą radością świąt.

Marta Śmigiel – Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Brzozowie

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie

organizuje szkolenia dla kandydatów na rodziny zastępcze. Uczestnictwo w szkoleniu przygotowuje do sprawowania opieki, wychowania dziecka, zaspokajania jego potrzeb rozwojowych, kompensacji opóźnień oraz odbudowywania więzi dziecka z rodziną naturalną.

Zakres szkolenia obejmuje:

- 1 elementy prawa rodzinnego
- 2 pedagogiki
- 3 psychologii rozwojowej i wychowawczej
- 4 wiedzę i umiejętności rozpoznawania i oceny sytuacji rodzinnej dziecka
- 5 zadania i kompetencje Centrum Pomocy Rodzinie

Szkolenie prowadzone jest metodą warsztatową i trwa ok. 3 miesięcy (10 spotkań). Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, ul. 3 Maja 51, od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-15:30. Tel. 13 43 420 45.



Święty Mikołaj i Świąteczna Pracownia Elfów

W czasie, gdy cały świat nieco zwolnił, gdy nieco przeobraził, Święty Mikołaj i jego dzieło pozostaje niezmienne. Dar człowieka dla człowieka, potrzeba dzielenia się dobrem, czyni płynące z bezinteresownej woli, obdarowywanie radością i szczęściem. Wartości ponadczasowe, które w obecnym czasie, wydają się nabierać szczególniego znaczenia.

Święty Mikołaj, wierny swoim ideałom, nie zaprzestał swojego



włączyli się w pracę w Świątecznej Pracowni Elfów odpowiednio przygotowując się na spotkanie z Mikołajem.

W przygotowania do wizyty Świętego Mikołaja, w szczególności sposób, włączył się Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Kultywując i szerząc idee „daru człowieka dla człowieka”, wspierał on dzieło Świętego Mikołaja, za co składamy serdeczne podziękowania.

Wyjątkowa atmosfera, mikołajkowa scenografia, prezenty, wspaniałe upominki. To wszystko sprawiło, że



dzieła i w tym roku. W poniedziałek, 7 grudnia, pojawił się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie. Był on tam z niecierpliwością wyczekiwany, zarówno przez tych najmłodszych, jak i tych nieco starszych uczniów. Oznajmiając swoje przybycie dźwiękiem dzwonka, pukał do drzwi wszystkich klas, gdzie z uśmiechem i radością witany był przez dzieciaki. Jak co roku, jego wizyta była dla nich dużym przeżyciem i jak zawsze towarzyszyły jej ogromne emocje. Było wiele radości i szczęścia, płynącego z samego spotkania ze Świętym Mikołajem, a także z otrzymanych prezentów.

Wychowankowie, na to wyjątkowe spotkanie, przygotowawali się biorąc udział w szkolnym projekcie „Świąteczna Pracownia Elfów”. Dzieciaki z oddziałów przedszkolnych, uczniowie klas Szkoły Podstawowej oraz Przesposabiającej do Pracy stworzyli w swoich salach Świąteczne Pracownie Elfów. Każda grupa i klasa otrzymała świąteczny worek z zadaniami od św. Mikołaja. W grudniowej już świątecznej atmosferze, przy wsparciu wychowawców oraz nauczycieli, dzieciaki wykonywały aktywności plastyczne, językowe oraz muzyczno-ruchowe o tematyce mikołajkowej. Młodszy przygotowali piękne prace plastyczne przedstawiające postać św. Mikołaja wykorzystując różne techniki plastyczne, śpiewali piosenki z ilustracją ruchową, brali udział w zabawach rytmizacyjnych, układali samodzielnie zrobione puzzle mikołajkowe oraz wykonywali tematyczne



ćwiczenia lewopółkulowe. Nie zabrakło też ćwiczeń artykulacyjnych oraz oddechowych z Mikołajem w roli głównej. Starsi uczniowie rozwiązywali krzyżówki, rebusy, zagadki, wykonywali „mikołajkowe” obliczenia oraz redagowali list do św. Mikołaja. Wszyscy na miarę swoich możliwości oraz indywidualnych uzdolnień

dzieci doświadczyły ogromnych emocji, moc radości, zadowolenia i szczęścia. To najważniejszy wymiar tego wydarzenia, szczególnie w tym obecnym czasie. Pozostawi on piękne i niezapomniane wspomnienia związane ze spotkaniem ze Świętym Mikołajem.

Anna Florczak,
Dorota Surmacz



„Zawalcz o swoją męskość po mistrzowsku!”

Każdego dnia na całym świecie z powodu raka jądra umiera 30 mężczyzn, w ciągu roku 11 tys. Najbardziej narażeni na ten nowotwór są mężczyźni między 20. a 40. rokiem życia. Mimo skali i wagi problemu, rak jądra nadal zdaje się być tematem tabu, rzadko podejmowanym w codziennych rozmowach czy na łamach mediów. Mając na uwadze zdrowie polskich mężczyzn

oraz chcąc przełamać obojętność i tabu związane z nowotworem jądra Stowarzyszenie Sanitas zainicjowało akcję „Zawalcz o swoją męskość po mistrzowsku!”, która ma na celu zwrócenie uwagi na profilaktykę oraz wczesne leczenie raka jądra.

Głównym bohaterem kampanii jest Michał Radwański - hokeista, reprezentant Polski, wychowanek

i wieloletni zawodnik sanockiego klubu hokejowego. Obecnie Prezes Zarządu STS Sanok. To właśnie jego historia stała się inspiracją dla Stowarzyszenia Sanitas. W wieku 24 lat wykryto u niego zaawansowanego raka jądra. Przeżyte doświadczenia zmobilizowały go do przełamania tabu i działań na rzecz szerzenia świadomości mężczyzn na temat przebytej przez niego choroby.

– W takim wieku nikt nie myśli o chorobie tylko o realizacji swoich planów, marzeń, ambicji – mówi Michał Radwański. – Lekceważenie bólu spowodowało, że wykryty u mnie nowotwór jądra był już w stanie zaawansowanym. Jednak podjąłem wyzwanie, które rzucił mi los – i wygrałem. Dziś apeluję do wszystkich mężczyzn, aby się regularnie badali – dodaje M. Radwański. – Celem naszej kampanii jest szerzenie świadomości na temat raka jądra – profilaktyki i leczenia – mówi Anna Nowakowska, Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Walki z chorobami nowotworowymi SANITAS. – Chcemy zachęcić mężczyzn do samobadania, ale również ich partnerki, które znając naszą naturę, mogą wyczuć problem zanim się pojawi. Samobadanie umożliwiające wykrycie zmian w jądrach, może ocalić życie – podkreśla A. Nowakowska.



Droga do zwycięstwa

Historia choroby głównego bohatera kampanii Michała Radwańskiego

Michał Radwański - utalentowany młody zawodnik hokejowej drużyny Nowy Targ Wojaś Podhale miał wtedy 24 lata i całe mnóstwo planów, pasji, marzeń i ambicji.

Jego kariera rozwijała się w najlepszym kierunku, ogromny talent do hokeja i ciężka praca jaką wkładał w treningi pozwoliła mu zaistnieć w kadrze narodowej. Dobrze pamięta, kiedy wraz z drużyną Nowy Targ Wojaś Podhale walczył o najwyższe cele. Przygotowania do kolejnego sezonu zaczął jak zwykle. Wzmoczona intensywność ćwiczeń, siłownia, bieganie - nasiliły dolegliwości bólowe jądra, które lekcewał, był młody, silny i wysportowany. Dopiero, kiedy ból był bardzo uciążliwy wybrał się do lekarza klubowego. Nikt na początku nie chciał stawiać pochopnej diagnozy, było jedynie podejrzenie przewlekłego zapalenia jądra lub guza. Dopiero, kiedy trafił do lekarza w Sanoku usłyszał diagnozę, której tak do końca się nie spodziewał. – W takim wieku nikt nie myśli o chorobie. W takim wieku nikt nie myśli, że przytrafi mu się tak poważna choroba, jaką jest rak, w moim przypadku - rak jądra – opowiada M. Radwański.

Stadium raka było w stanie zaawansowanym, lekarze nie chcieli nawet czekać na wyniki markerów nowotworowych - sytuacja była poważna, natychmiast trzeba było wykonać orchidektomię, operację usunięcia jądra. Michał pomyślał tylko, że chce mieć to jak najszybciej za sobą, jest guz, trzeba się go pozbyć i jak najszybciej wracać na лёd. Jego stan fizyczny był bardzo dobry, więc i psychika od początku nastawiona była na wygraną, na zwycięstwo. Trafił do Szpitala M.C. Skłodowskiej w Warszawie. Dopiero tam uświadomił sobie, jak wielu ludzi choruje, jak ogromne kolejki wypełniają szpital.

Po usunięciu jądra Michała czekał trzymiesięczny cykl chemioterapii. Choroba wkroczyła w Jego życie nagle niespodziewanie komplikując sprawy zawodowe i osobiste. Miał już żonę i synka. Przed młodym małżeństwem było ważne dla nich wydarzenie - ślub kościelny, na który oboje czekali. Wszystko było zaplanowane, zorganizowane, dopięte na ostatni guzik. Ślub miał odbyć się na dwadzieścia dni po rozpoczęciu cyklu chemioterapii. Oboje



nie wiedzieli, jak leczenie wpłynie na stan fizyczny Michała. Podjęli decyzję o przelożeniu daty ślubu. Duża lekcja pokory. Przez cały okres choroby Michał miał ogromne wsparcie ze strony rodziny, przyjaciół i społeczeństwa hokejowego. To pomagało,

dawało siłę do walki do zwycięstwa. W jego pamięci zawsze pozostanie mecz zorganizowany dla niego w Sanoku, w którym brała udział drużyna z Sanoka i koledzy z Kadry Narodowej, a sędzią był Jacek Chadziński.

Podczas trwania choroby czerpał siłę również z książek Armstronga, u którego kiedyś stwierdzono tę samą chorobę. Michał w trakcie trwania chemioterapii kontynuował studia, dojeżdżał do Nowego Targu, a w domu czas absorbował mu mały synek. Kiedy wszystko toczyło się swoim rytmem

i chciał wracać do treningów okazało się, że jest przerzut do brzucha i konieczna jest kolejna operacja. Chwil zwątpienia było niewiele, wiedział o co walczy. Być może była to najtrudniejsza walka, gdzie stawką było życie. Michał sięgnął po najważniejsze zwycięstwo i tę walkę stoczył na medal. Dzisiaj ma 40 lat, jest szczęśliwym, zdrowym człowiekiem. Mężem, ojcem dwójki chłopców i trenerem młodych zawodników sanockiej drużyny hokejowej. Ten fantastyczny, pełen humoru i pogodnego nastawienia do życia człowiek, dzisiaj już wie, że

najważniejsza jest profilaktyka i uświadamianie społeczeństwa, że im wcześniej udamy się do lekarza, tym lepiej. Możemy wiele zyskać, bo w chorobie najważniejszy jest czas.

Rak jądra dotyka najczęściej młodych mężczyzn przed 40 rokiem życia. Już od 15 roku życia chłopcy powinni rozpocząć profilaktykę. - *W otoczeniu moich znajomych słyszałem o przypadkach zachorowań. Moi koledzy bogatsi o moje doświadczenia, już nie czekali z wizytą u lekarza. Dzięki temu udało się im uniknąć amputacji jądra i skończyło się tylko na naswietlaniach* – podkreśla M. Radwański.

Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS

„RAJ UTRACONY” - konfrontacje wizualno-muzyczne

W tych trudnych pod wieloma względami czasach 6 listopada br. w klimatycznej Galerii na Strychu Brzozowskiego Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy malarstwa Sylwestra Stabryły połączony z prezentacją muzyki Angeli Gaber.

Artyści są twórcami związanymi z ziemią sanocką, którzy od lat realizują swoje pasje. Sylwester Stabryła malarskie, natomiast Angela Gaber muzyczne. Pasje te z jednej strony są od siebie oddalone, a z drugiej strony przenikają się nawzajem i wpływają na siebie. Przez twórczość artyści wyrażają również wspólne doświadczenia i emocje towarzyszące ich życiu.

Projekt RAJ UTRACONY to swego rodzaju requiem, czas na wspomnienie. Na pierwszym planie przedstawione są emocje. Jest to ekspozycja wizualno-muzyczna pełna zadumy, skupienia i refleksji. Artyści posłużyli się własnymi wyważonymi środkami przekazu, aby wyrazić a może wyrzucić ból, rozpacz oraz pokazać tęsknotę, miłość i nadzieję. Twórcy inspirowali do poszukiwania raju w sobie, harmonii i ukojenia.

Sylwester Stabryła to absolwent Katedry Sztuki Politechniki Radomskiej 2002 r. Zajmuje się malarstwem, grafiką, rysunkiem oraz ściennym, dekoracyjnym malarstwem wielkoformatowym (mural). Urodził się w Brzozowie, od wielu lat związany jest z miastem Sanokiem. W swoim dorobku artystycznym ma wiele nagród i wyróżnień. Jego prace były wystawiane zarówno w Polsce jak i za granicą. Wśród wielu wystaw indywidualnych są te w Galerii Die Schöne w Wiedniu, w Teatrze Muzycznym Kapitol

w Warszawie, w Galerii BWA w Krośnie, POSK w Londynie, w Galerii Domus Aurea w Lublinie i wiele innych. - *Każdy z nas żyje w krainie szczęśliwości, w takiej idylli, w takiej Arkadii, w takich czasach, że mamy małą styczność ze śmiercią. Nie jesteśmy z nią tak oswojeni jak kiedyś. W zamierzonych czasach człowiek w zasadzie od dzieciństwa był do tego przygotowywany. Obecnie żyjemy sobie w tej idylli świetnej, gdzie nam mówią wszędzie, uczą,*



że świat jest doskonały, ładny, piękny. Żyjemy w tym tzw. raju, do momentu kiedy właśnie tego raju nie utracimy. Wtedy przychodzi refleksja, pytanie co dalej? I chyba ważne, żeby po tym tzw. utraconym raju stworzyć sobie nowy raj. Budować go dalej na ziemi i kontynuować tą naszą krainę szczęśliwości – opowiedział S. Stabryła.

Angela Gaber to wokalistka, łącząca etno-folk z muzyką nowoczesną, z brzmieniami alternatywy, jak sama mówi poszukuje własnej pieśni. Artystka od lat związana jest z Sanokiem, inicjatorka galerii rzeczy i wydarzeń rozmaitych - Bazar Sztuki oraz Etno Galeria. Na swoim koncercie ma debiutancki album „Opowieści z Ziemi”, płytę „Dobre Duchy” oraz płytę „Zoria. Dziewczynka z Gwiazd.



Cichy memoriał”. - *Temat naszego spotkania nie jest ani dla nas łatwy, ani lekki, ani komercyjny. Cała historia miała miejsce 3 lata temu, kiedy utraciliśmy naszą córeczkę. To, co widzicie Państwo, jest to czysta forma psychoterapii, nikt z nas nie myślał o komercyjnym wykorzystaniu* – podkreśla A. Gaber. - *Wiem, że takich ludzi, których spotkały podobne doświadczenia jest bardzo dużo. Ja w ogóle nie zdawałam sobie z tego sprawy. Wiem, że to są trudne historie i myślę, że takie doświadczenia zmieniają nasze życie na zawsze. Teraz pytanie co z taką sytuacją zrobimy? Kim będziemy po takim wydarzeniu? My staramy się po prostu być lepszymi ludźmi, którzy nie wiem, może niosą mały promyk światła* – dodała artystka Gaber.

Projekt został dofinansowany z budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach konkursu „Mecenat Kulturalny”. Wydarzenie zostało zrealizowane przez Stowarzyszenie Przestrzeń Twórcza i Brzozowski Dom Kultury. Dziękujemy wszystkim za spotkanie stacjonarnie i za łączność z nami „on-line”, a szczególnie artystom Angeli Gaber i Sylwestrowi Stabryle za niecodzienny wieczór, pełen emocji, wyjątkowej twórczości, którą mogliśmy się karmić, kontemplować i wspólnie przeżywać.

Aneta Maszyk, fot. Paweł Stańko

Samochód dla uczestników ŚDS

Do Środowiskowego Domu Samopomocy im. Jana Pawła II w Brzozowie trafił nowy samochód do przewozu osób niepełnosprawnych. Pojazd uroczystie przekazał Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński.

Samochód został zakupiony w ramach programu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pn. „Program wyrównywania różnic między regionami III w obszarze likwidacji barier transportowych”. Nowy środek transportu, 9-osobowy mikrobüs, został dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym osób na wózku inwalidzkim. Całkowity koszt zakupu samochodu wyniósł 147 600 zł, z czego 90 tys. zł stanowi dofinansowanie z PFRON, zaś pozostałe środki pochodzą z budżetu gminy Brzozów. Dzięki nowemu środkowi transportu Opel Vivaro Combi, który zastąpi wysłużony już siedmioletni pojazd marki Volkswagen Caravelle, mający na liczniku ponad 350 tysięcy kilometrów osoby niepełnosprawne



sowanie z PFRON, zaś pozostałe środki pochodzą z budżetu gminy Brzozów. Dzięki nowemu środkowi transportu Opel Vivaro Combi, który zastąpi wysłużony już siedmioletni pojazd marki Volkswagen Caravelle, mający na liczniku ponad 350 tysięcy kilometrów osoby niepełnosprawne

z gminy Brzozów oraz terenu powiatu brzozowskiego będą miały ułatwiony dostęp do ośrodka wsparcia oraz instytucji użyteczności publicznej.

Środowiskowy Dom Samopomocy im. Jana Pawła II w Brzozowie przez pięć dni w tygodniu prowadzi zajęcia adresowane do 40-osobowej grupy osób z zaburzeniami psychicznymi. Uczestnicy mogą korzystać z terapii ruchowej, pokoju indywidualnego poradnictwa psychologicznego, pokoju wyciszeń, pracowni

kulinarnej oraz sal treningów: pracowni plastycznej, stolarni, pracowni komputerowej, pracowni ceramicznej i rękodzielniczej oraz świetlicy. Usługi świadczone są zarówno w formie zajęć zespołowych jak i indywidualnych.

Kierownictwo i uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy im. Jana Pawła II w Brzozowie składają serdeczne podziękowania Burmistrzowi Brzozowa Szymonowi Stapińskiemu za wspieranie działalności placówki oraz otwartość na potrzeby osób niepełnosprawnych. Słowa wdzięczności kierują też pod adresem Rady Miejskiej w Brzozowie oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Natalia Miksiewicz



fot. Środowiskowy Dom Samopomocy w Brzozowie

Nowym autobusem bezpiecznie i komfortowo

Gmina Haczów zakupiła autobus marki FORD do przewozu dzieci z orzeczeniami o niepełnosprawności z terenu gminy. W ciągu roku szkolnego siedmioro dzieci codziennie w dniach nauki dowożonych jest do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie.

Pojazd jest konstrukcyjnie przystosowany do przewozu na miejscach siedzących 18 osób łącznie z kierowcą lub 12 osób łącznie z kierowcą na miejscach siedzących i 2 osób niepełnosprawnych na wózkach inwalidzkich (po zdemontowaniu foteli w tylnej części pojazdu i umocowaniu wózków inwalidzkich do specjalnych szyn). Nowy autobus z pewnością zwiększy bezpieczeństwo i komfort jazdy dzieci i młodzieży.



Zakup autobusu współfinansowany został ze środków PFRON w ramach projektu pn. „Program Wyrównywania różnic między regionami III w obszarze D”.

Marzena Macyk

Remont drogi wojewódzkiej na terenie Gminy Nozdrzec

To kolejny zakończony remont drogi na terenie Gminy Nozdrzec, który ułatwi życie i podniesie poziom bezpieczeństwa kierowców i mieszkańców. Tym razem zakończono prace na ważnym odcinku drogi wojewódzkiej nr 835 w Nozdrzcu.

– *Ten wyremontowany fragment jest bardzo ważny. Ze względu na kategorię DW835 i jej strategiczne znaczenie to jest droga uczęszczana niezwykle często. Nie tylko przez ciężkie pojazdy, ale przede wszystkim przez mieszkańców i turystów, których bezpieczeństwo jest na pierwszym miejscu. Cieszę się, że remont tego odcinka drogi wojewódzkiej nr 835 został już zakończony. Mam nadzieję, że w najbliższych latach uda się wyremontować pozostałe odcinki drogi wojewódzkiej na terenie naszej gminy oraz zadbać o odpowiednią infrastrukturę, która*

podniesie również poziom bezpieczeństwa pieszych – podkreśla Wójt Gminy Nozdrzec Stanisław Żelaznowski.

Na niemal 1800 metrowym odcinku DW835 wymieniona została nawierzchnia na całej szerokości drogi, uregulowano i utwardzono pobocza. Prace kosztowały 500 tysięcy złotych. Udział własny Gminy Nozdrzec wyniósł 150 tysięcy złotych. Remont udało się zrealizować dzięki dobrej współpracy z Samorządem Województwa Podkarpackiego i Urzędem Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie. Starania Wójta Gminy Nozdrzec Stanisława Żelaznowskiego o remont odcinka drogi wojewódzkiej poparł Poseł na Sejm RP Piotr Uruski oraz Radny Sejmiku Wo-



jewództwa Podkarpackiego Wojciech Zając.

Przy okazji remontu drogi wojewódzkiej nr 835 pamiętano również o bezpieczeństwie pieszych. Dobiaża końca projektowanie niemal 2 kilometrowego odcinka chodnika. Przy wyremontowanym odcinku drogi wojewódzkiej zostanie również uzupełnione oświetlenie.

Przypomnijmy, że DW835 jest najdłuższą w Polsce drogą w kategorii dróg wojewódzkich. Jest jednym z głównych szlaków drogowych łączących województwa: lubelskie i podkarpackie. Wzmożony ruch przyczynił się do degradacji nawierzchni drogi. Aby powstrzymać ten proces konieczne jest sukcesywne jej modernizowanie.

(inf. wł. UG Nozdrzec)



Unia Europejska
Fundusz Spójności



Zainwestowali w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną

33 795 601 zł wyniosła wartość projektu pt. „Rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w Aglomeracji Jasienica Rosielna”, którego beneficjentem jest Gmina Jasienica Rosielna. Dofinansowanie na realizację inwestycji w wysokości 17 481 754 zł pochodziło z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 w ramach działania „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”, oś priorytetowa „II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu”.

Głównym celem projektu było osiągnięcie norm jakościowych w zakresie oczyszczania ścieków oraz poprawy stanu środowiska i standardu życia mieszkańców. Celem ekologicz-

nym natomiast była redukcja ilości odprowadzanych do środowiska zanieczyszczeń wraz ze ściekami bytowo – gospodarczymi oraz poprawa jakości wód powierzchniowych i podziemnych, zapewniających zabezpieczenie zaopatrzenia w wodę części aglomeracji Jasienica Rosielna.

W wyniku realizacji niniejszego projektu wyeliminowano zrzuty niedostatecznie oczyszczonych i nieoczyszczonych ścieków, odprowadzanych bezpośrednio do wód i do ziemi z nieszczelnych zbiorników bezodpływowych (szamb). To dzięki wykonanej inwestycji stopień skanalizowania Aglomeracji Jasienica Rosielna wzrośnie z aktualnych ok. 58,3% do ok. 98% w 2021 r.

Natomiast stopień zwodociągowania Gminy Jasienica Rosielna z aktualnych 38% do ok. 58% w 2021 r.

Zakres projektu obejmował opracowanie dokumentacji technicznej, budowę kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Jasienica Rosielna w części wsi Jasienica Rosielna i Wola Jasienicka o długości 9,47 km oraz przebudowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Blizne o długości 1,2 km. W ramach tego projektu wybudowa-



na została sieć wodociągowa o długości 10 km oraz wykonane i uzbrojone studnie wiercone wraz ze stacją uzdatniania wody w miejscowości Jasienica Rosielna. Rozbudowano i przebudowano także oczyszczalnię ścieków w Bliznem tj. (dodatkowy reaktor wielofunkcyjny, pompownie ścieków, budynek oczyszczania mechanicznego, budynek wielofunkcyjny). Ta obszerna inwestycja obejmowała również budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Stara Wieś - gmina Brzozów o długości 24,42 km.

Zrealizowano wszystkie ww. zadania, obecnie wykonywane są podłączenia do budynków - przyłącza sieci wodociągowej oraz sieci kanalizacyjnej.

Realizacja projektu przyczyniła się do bezpośredniej ochrony i poprawy stanu czystości wód powierzchniowych i rowów na terenie Gminy Jasienica Rosielna, jak również rzeki Stobnica, która jest dopływem rzeki Wisłok, poprzez ujęcie ścieków w system kanalizacji sanitarnej i odprowadzenie ich do oczyszczalni ścieków w Bliznem, a także zachowania istniejących wartości środowiskowych oraz walorów krajobrazowych Gminy Jasienica Rosielna (zlokalizowanej częściowo w obszarze NATURA 2000).

Projekt realizowany jest od 24 listopada 2014 r. Jego zakończenie przewidziano na 31 grudnia 2020 r.

Alina Malinowska



Przebudowa pomieszczeń GOKiW

Dużym zadaniem inwestycyjnym realizowanym w gminie Haczów w 2020 roku, które zostało zakończone jest zadanie pod nazwą „Przebudowa pomieszczeń wraz z dostawą wyposażenia, montażem instalacji fotowoltaicznej w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie”.

W ramach inwestycji zamontowano instalację fotowoltaiczną

i odgromową na budynku GOKiW, przebudowano pomieszczenia wewnętrzne, m.in.: scenę, sanitariaty, klatki schodowe, wykonano klimatyzację, przebudowano instalację elektryczną i oświetlenie sali widowiskowej i sceny.

Wartość robót brutto wyniosła 860 409 zł, z czego dofinansowanie to 484 549 zł.

Marzena Macyk



**Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020**



Operacja pn. „Przebudowa pomieszczeń wraz z dostawą wyposażenia, montażem instalacji fotowoltaicznej w budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach operacji typu: Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne „na operacje typu „Kształtowanie przestrzeni publicznej” oraz operacje typu „Ochrona zabytków i budownictwa tradycyjnego” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020”.

Rok dobrych inwestycji

Niemal zakończyła się realizacja zadań z zakresu infrastruktury drogowej zaplanowanych na ten rok w powiecie brzozowskim. Plan inwestycyjny udało się w pełni zrealizować, w dużej mierze korzystając ze środków zewnętrznych. Sukcesywna poprawa bezpieczeństwa i komfortu podróżowania na lokalnych szlakach komunikacyjnych z każdym rokiem jest zdecydowanie odczuwalna. W tym roku powiat brzozowski wydatkował na ten cel łącznie ponad 6,7 mln złotych.

Utrzymanie dróg w dobrym stanie jest równie ważne jak ich budowa czy modernizacja. A powiat brzozowski ma pod swoją pieczę 242 km dróg powiatowych, zapewniających dojazd i komunikację do wszystkich miejscowości. *- Staramy się, aby powiatowa infrastruktura drogowa zarządzana była w najlepszy możliwy sposób, tak aby zapewnić nie tylko duży komfort jazdy, ale przede wszystkim jak najwyższy poziom bezpieczeństwa, zarówno dla pieszych, jak i kierowców. Mając to na celu, w tym roku przebudowanych zostanie łącznie ponad 6 kilometrów dróg – akcentuje Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Na dużą uwagę zasługuje aktywność samorządu w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. - Jeżeli samorząd posiada środki na wkład własny to pomoc państwa jest tak duża, że można realizować nawet drogie inwestycje. Wszystko za sprawą Funduszu Dróg Samorządowych, za pomocą którego państwo wspiera inwestycje drogowe, w wysokości co najmniej 60 % nakładów. Nasz samorząd nie ma dużego zadłużenia, dzięki czemu możemy sobie pozwolić na wiele inwestycji drogowych. Właśnie z tego programu udało nam się pozyskać środki na remont dróg w Grabówce i Orzechówce o łącznej długości 3,4 km. Gdyby nie wsparcie rządu nie byłoby w stanie tej inwestycji zrealizować. Warto podkreślić, iż ponad 1,7 mln zł stanowiły właśnie środki zewnętrzne – dodaje Starosta.*

Powiat brzozowski mógł ponadto liczyć na pomoc Urzędu Marszałkowskiego. Samorząd wojewódzki udzielił jej między innymi na przebudowę drogi w Jasienicy Rosielnej wraz z remontem zniszczonego mostu. Na realizację tej inwestycji udało się pozyskać całą potrzebną sumę, która zamknęła się w kwocie 115 tys. zł. Niemal w całości Urząd Marszałkowski sfinansował też przebudowę przepustów w ciągu drogi powiatowej Niebocko przez wieś, przeznaczając na to zadanie niemal 110 tys. zł, przy udziale środków własnych w wysokości zaledwie 700 zł. W realizacji inwestycji drogowych wykorzystano również wsparcie w ramach środków powodziowych. Pozytywnie rozpatrzone wnioski pozwolą na przebudowę dróg na trasach: Krzemienna – Ulucz (w miejscowości Ulucz) oraz Niebocko przez wieś. Dzięki tym zadaniom nową nakładką bitumiczną zyska niemal 2,8 km dróg. Co istotne rząd pokrywa aż 80 % nakładów wartości tych zadań, których koszt całkowity oscyluje powyżej 1,3 mln zł.



Grabówka



Orzechówka



Izdebki

Równolegle realizowane były inwestycje chodnikowe. Powstały dzięki owocnej współpracy z samorządami gminnymi, bowiem partycypowały one w inwestycjach na poziomie 50%. Nowe chodniki powstały w miejscowościach: Haczów, Jabłonica Polska, Jasionów, Grabówka, Orzechówka i Górki. W trakcie realizacji są prace przy budowie chodnika w Zmiennicy. Zadanie to realizowane będzie w latach 2020-2021. Ogółem dzięki inwestycjom chodnikowym powstanie 2 km nowych chodników, tak istotnych ze względu na bezpieczeństwo pieszych. Zadania te

zamkną się w kwocie niemal 2 mln złotych.

Imponujące dofinansowanie udało się również pozyskać na zabezpieczenie osuwiska w ciągu drogi powiatowej Izdebki-Hłudno w miejscowości Izdebki. - *Osuwiska rodzą wiele niebezpieczeństw komunikacyjnych. Po ostatnich powodziach mamy na terenie powiatu aż dwa osuwiska, zlokalizowane na terenie gminy Nozdrzec: w Izdebkach i Wesołej. Osuwisko w Izdebkach zostanie zabezpieczone jeszcze w tym roku. Co ważne udało się uzyskać na ten cel pomoc państwa w wysokości aż 80% procent wartości zadania. Pozyskane środki cieszą tym bardziej,*

iż tego typu inwestycje należą do bardzo kosztownych. Wartość kosztorysowa tego zadania wyniosła 2 mln zł. Po przetargu mieliśmy dość sporo oszczędności i suma ta zamknęła się w kwocie nieco ponad 1 100 000 zł. Na chwilę obecną nasz wkład własny zadania to niemal 230 000 zł, zaś środki zewnętrzne to nieco ponad 900 000 zł. Jesteśmy przekonani, że w następnym roku uda nam się zabezpieczyć osuwisko w Wesołej – podsumowuje Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd.

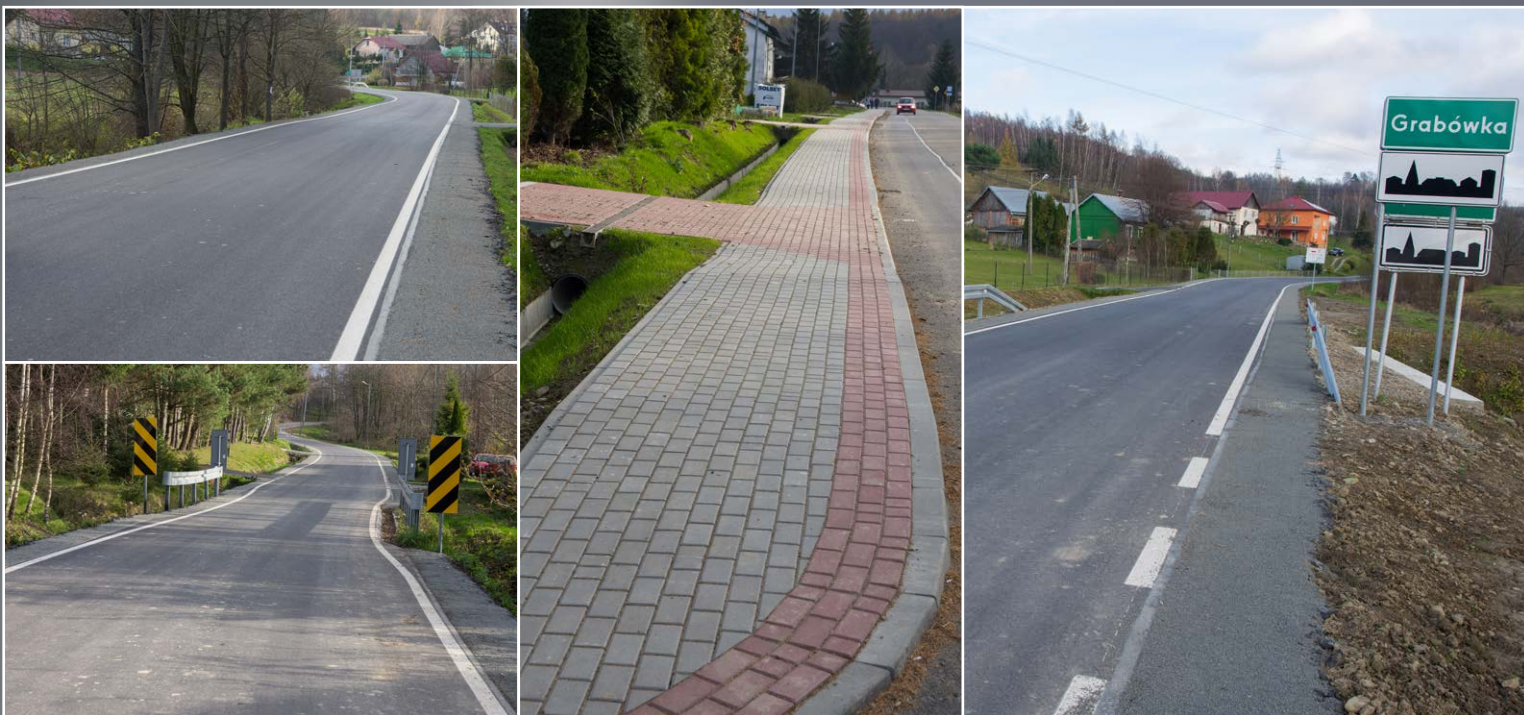
Anna Rzepka

INWESTYCJE DROGOWE

Brzeziańska - Stara Wieś i Jasienica Rosielna - Blizne w miejscowości ORZECZÓWKA



Niebocko - Grabówka - Falejówka w miejscowości GRABÓWKA



Niebocko przez wieś w miejscowości NIEBOCKO



Krzemienna - Łlucz w miejscowości ŁLUCZ



INWESTYCJE MOSTOWE

Most w miejscowości JASZENICA ROSIELNA



ZABEZPIECZENIE OSUWISKA

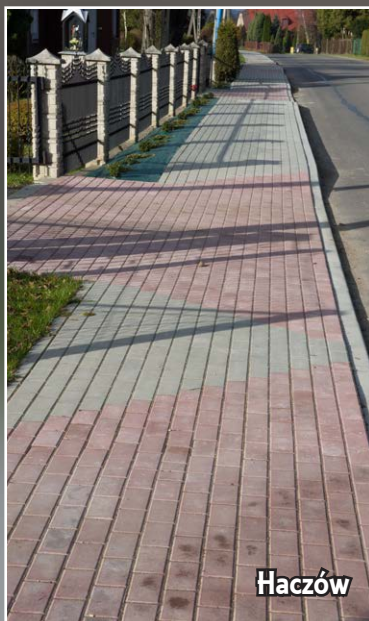
Izdebki - Hłudno w miejscowości IZDEBKI



INWESTYCJE CHODNIKOWE



Górki



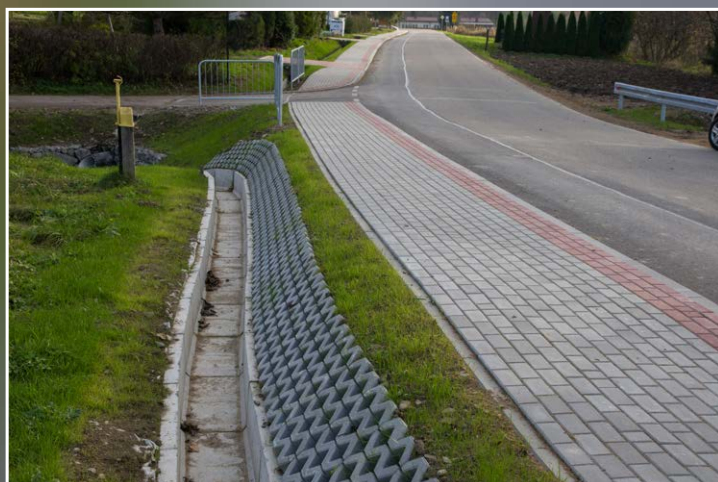
Haczów



Jabłonica



Jasionów



Grabówka



Orzechówka

POWIAT BRZOSOWSKI
wydatkował na inwestycje drogowe łącznie ponad
6 700 000 zł

Wolność odzyskiwana i utrwalana w różnych odsłonach patriotyzmu



11 listopada składamy hołd Bohaterom walczącym o odzyskanie państwowego bytu, dążącym do odtworzenia instytucji niepodległego Państwa Polskiego, wierzącym w ponowne wpisanie Polski w poczet krajów Europy i świata. Upływ czasu nie odbierał nadziei, a wręcz hartował ducha walki milionów Polaków rozdartych przez 123 lata wobec trzech zaborców. Upór i mądrość naszych Rodaków zostały nagrodzone w 1918 roku, kiedy to po przeszło wiekowym oczekiwaniu, Polska znowu stała się niepodległym państwem. Niezlomność, nieugiętość, wytrwałość, uporczywość, nieustępliwość i determinacja nabyte podczas zaborów przydały się Polakom również w kolejnych latach, dekadach i historycznych epokach.

Nie podzieliły Polaków granice zaborców, patriotycznej postawy nie zmieniły też wewnętrzne i zewnętrzne problemy odradzającej się ojczyzny. 123-letnia niewola nie zniechęciła również do dalszej walki, tym razem o umacnianie granic II Rzeczypospolitej i obronę tyle co odzyskanej niepodległości. Tuż po zakończeniu I wojny światowej dla polskiego żołnierza pojawiło się bowiem kolejne zbrojne wyzwanie. Tym razem rzucone przez bolszewicką Rosję, która miała „Po trupie Polski przejść do Europy, by tam wznieść

pożar światowej rewolucji”. W wojnie z Rosją radziecką, zwieńczonej zwycięską Bitwą Warszawską, określaną przez historyków „Cudem nad Wisłą”, uznaną za jedną z osiemnastu bitew mających wpływ na losy świata, udział brali żołnierze ochotnicy z naszego regionu, między innymi z Haczowa.

Wcieleni zostali w Sanoku do kompanii porucznika Stanisława Maczka, późniejszego generała, legendarnego dowódcy I Brygady Pancerniej. Bronili linii kolejowej Zagórz-Chyrów, a o ich ofiarności, zdyscyplinowaniu i umiejętnościach Stanisław Maczek napisał tak: „Jak łatwo to było dowodzić Wami kochani chłopcy z lotnej, jak łatwo mieć sukcesy. Wy, z Krosna, Odrzykonii, Haczowa i Sanoka, i Wy tak bliscy mi ze Lwowa i Borysławia”.

Po 123 latach niewoli, po I wojnie światowej, po wojnie z bolszewikami Polska była okaleczona, a jednocześnie wzmocniona doświadczeniami. Dzięki temu gospodarcze problemy, trudności w życiu Polaków, nie hamowały rozwoju II Rzeczypospolitej. W miarę możliwości zaczęliśmy się dźwigać: budować port w Gdyni, tworzyć Centralny Okręg Przemysłowy, inwestować w fabryki, dozbrajać polską armię. To kolejny przykład polskiego patriotyzmu. Przejawiającego się nie tylko na polu

bitwy, ale w codziennej pracy, dzięki której uporządkowywano wewnętrzne polskie sprawy. Patriotyzm „zbrojny” natomiast potwierdziliśmy szybko, po zaledwie 21 latach niepodległości. Podczas II wojny światowej, kiedy jako pierwsi stawialiśmy opór niemieckiemu najeźdźcy, a później walczyliśmy ze wschodnim okupantem.

Po zakończeniu II wojny światowej z kolei musieliśmy żyć w socjalizmie i walczyć z nim innymi niż zbrojnymi metodami. Czyniliśmy to na tyle skutecznie, że w minionym roku obchodziliśmy 30-lecie odzyskania po II wojnie światowej rzeczywistej suwerenności, upadku całego systemu komunistycznego. Europa świętowała zburzenie muru berlińskiego, podkreślając początek przemian ustrojowych w naszym kraju. Pokazaliśmy

zatem, że jesteśmy narodem, dla którego losy ojczyzny zajmują miejsce czołowe. Potrafimy czerpać z dokonań poprzedników, ale i dostosowywać metody oraz taktykę sprawowania pieczy nad sprawami polskimi do czasów współczesnych. Umiemy wyciągać wnioski z historii, popierając je własnymi rozwiązaniami, korzystnymi dla naszej Ojczyzny. Naśladować, a jednocześnie kreować propaństwowe, wolnościowe działania.

Jednym słowem stosować patriotyzm w różnych jego odsłonach. Wykazywać się patriotyzmem praktycznym. Jednocześnie kompetentnym oraz efektywnym. Mądrym i pełnym oddania, co potwierdziła historia Polski ostatnich ponad stu lat.

Sebastian Czech



Z ziemi brzozowskiej na fronty dwóch wojen

Urodzony w Trześniowie generał Bronisław Prugar – Ketling należał do grupy oficerów i żołnierzy, decydujących się na powrót do Polski po zakończeniu II wojny światowej. Z jednej strony sporo ryzykował, z drugiej jednak wychodził z założenia, że Polska niezależnie od systemu politycznego jest krajem, któremu przysięgę służby przed laty złożył. I, że będzie ją wypełniał bez względu na sytuację wewnętrzną oraz na okoliczności wynikające z układu sił międzynarodowych. Działalność patriotyczną rozpoczynał w czasach zaboru austriackiego, później walczył w I wojnie światowej, w czasach II Rzeczypospolitej kształcił się w Wyższej Szkole Wojennej, następnie piastował różne funkcje w Wojsku Polskim. Uczestniczył w wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku oraz w kampanii francuskiej 1940 roku. W końcu przedostał się do Szwajcarii, skąd w 1945 roku przyjechał do Polski.

Zatem w ciągu kilkudziesięcioletniego życia w mundurze doświadczył rzeczywistości kilku epok militarno-historyczno-politycznych. Wiedział, co znaczy niewola, międzynarodowy konflikt zbrojny, odbudowa państwowych i wojskowych struktur, walka z bezwzględny, hitlerowskim najeźdźcą zarówno w kraju, jak i w ramach wsparcia armii francuskiej, w końcu emigracja, a także niepewność co do decyzji ustrojowych państwa polskiego zapadających podczas międzynarodowych konferencji pokojowych z udziałem trzech mocarstw. Te przeżycia ugruntowały w nim poczucie i wizję patriotyzmu, sprecyzowały poglądy na pewne sprawy, poszerzyły wiedzę, zwłaszcza tę od strony praktycznej na niektóre tematy. Dzięki temu generał Prugar – Ketling zyskał na tyle pewności siebie, że wyciągając wnioski z dotychczas spotykających go wydarzeń, podejmował decyzje w pełni świadome, bez konieczności zasięgania opinii innych. Życiowy bagaż doznań i przeżyć, choć nieraz ciężący, podpowiadał przyjazd do ojczyzny. Uznał wszakże, że Polska ludowa, to też Polska, tym bardziej, że znał realia zupełnego zniewolenia. Pracowitość, zaangażowanie, strategiczne talenty, wojskowa praktyka nabyta w wielu wojennych bojach stanowiły zawsze podstawę działalności generała Prugara – Ketlinga. Olbrzymie kompetencje poparte frontową wprawą stanowiły wielki atut w przygotowaniu do kolejnej odbudowy, tym razem ludowej armii. Stąd naturalne wykorzystanie predyspozycji Bronisława Prugara – Ketlinga, służącego zresztą z własnej woli wszelką pomocą.

W pierwszych latach powojennych wszystko szło po myśli jednej i drugiej strony. Generał sprawdzał się w roli sku-

tecznego współpracownika, socjalistyczna władza doceniała jego wkład w tworzenie, czy współtworzenie nowego wojska, na dowód czego 1 stycznia 1946 roku mianowany został szefem gabinetu ministra obrony narodowej. Pracował również jako przewodniczący Komisji Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego do obliczania strat poniesionych przez naszą armię w wojnie z Niemcami. W lipcu 1947 roku awansowano Ketlinga do stopnia generała dywizji, zaś w miesiącach późniejszych powierzono stanowisko szefa Departamentu Piechoty i Kawalerii Ministerstwa Obrony Narodowej oraz szefa Departamentu Wyszkożenia Bojowego w Dowództwie Wojsk Lądowych. Niestety choroba nowotworowa przerwała karierę i działalność Bronisława Prugara – Ketlinga. Generał zmarł 18 lutego 1948 roku w Warszawie i spoczął na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Jak błędne okazało się jego nastawienie do władz komunistycznych niech świadczą wydania z roku 1954. Prokuratura wojskowa oskarżyła wówczas współpracowników Ketlinga o spisek przeciwko władzy ludowej, zaś generał za życia miał stać na jego



czele. Po kilku latach wszystkich oskarżonych i skazanych zrehabilitowano. - O ojcu słyszałem tylko dobrze. Nie spotkałem nikogo, kto miałby jakiekolwiek pretensje. Jego działania były systematyczne jako żołnierza świadomego, że każdy rozkaz jest pisany krwią żołnierzy. Ojciec wiedział, że śmierć żołnierza w walce jest nieunikniona, ale nikt z nas nie wie, co ten człowiek, który ginie, mógłby zrobić dla społeczeństwa, gdyby żył. Lepiej jest dla ojczyzny pracować, niż dla niej umierać. Ginią zazwyczaj najbardziej wartościowi żołnierze, ludzie wrażliwi decydują się na bohaterskie zrywy. Powstańcy Warszawscy nie szli do walki dla sławy - powiedział Zygmunt Prugar - Ke-



tling, syn generała w wywiadzie udzielonym Tygodnikowi Sanockiemu autorstwa Małgorzaty Sienkiewicz - Woskowicz.

Nawiązując do słów syna generała dotyczących II wojny światowej wyjaśnijmy, że Bronisław Prugar – Ketling, ówczesny pułkownik, w kampanii wrześniowej dowodził 11 Karpacką Dywizją Piechoty, wchodzącą w skład Armii „Karpacy”. Dywizja walczyła z atakującymi Niemcami, wycofując się spod Bochni w kierunku Frysztaka, Jodłowej i Kołaczyc. Później wojska Ketlinga zajęły pozycje obronne na linii Bachórz - Dubiecko - Przemyśl, zaś 14 września 1939 r. stoczyły ciężkie walki pod wsią Krzywcz. - Pod Krzywczą została urządzona zasadzka na niemiecką dywizję. Przepuszczono zwiady, zaczęło się starcie. Ponieważ ostrzeliwanie drogi i jednostek było skuteczne, Niemcy schowali się w Babicach. Przy każdym domu stały niemieckie pojazdy. Można było rozbić dywizję, ale niszczyć miasteczko i ludzi. Czy zmieniłoby to przebieg działań wojennych? Nie. Zapewne okryłoby chwałą i sławą atakujących. Ale oni się wycofali. Krzywcz i Babice ocalały. Dzisiaj obchodzą uroczystości rocznicę wrześniowej bitwy. Podobne sytuacje zdarzały się ojcu później, już poza granicami kraju wielokrotnie - podkreślił Zygmunt Prugar – Ketling, syn generała we wspomnianym wywiadzie w Tygodniku Sanockim. W połowie września Ketling przedostał się do Rumunii, następnie zgodnie z rozkazem generała Władysława Sikorskiego ewakuowano go do Francji. Tam, 11 listopada 1939 roku, mianowano Ketlinga dowódcą 2 Dywizji Strzelców Pieszych. W kampanii francuskiej 1940 roku jego dywizja weszła w skład 45 korpusu Armii Francuskiej z zadaniem wzmocnienia obrony południowego skrzydła linii Maginota. Żołnierze stawiali Niemcom opór, ponosząc olbrzy-

mie straty. 20 czerwca 1940, nie mając innego wyjścia, przekroczyli granicę szwajcarską. Interwowano około 12 tysięcy żołnierzy.

- *Wracając z wojny ojciec powiedział, że jego przepustką do historii nie jest ilość zabitych żołnierzy, czym chlubi się wielu generałów, ale ilość wykształconych, także w czasie wojny, w tym najtrudniejszym okresie* - stwierdził Zygmunt Prugar - Ketling, w wywiadzie autorstwa Małgorzaty Sienkiewicz-Woskowicz. W Szwajcarii właśnie Bronisław Prugar - Ketling zorganizował obozy studenckie i gimnazjalne dla szeregowych, podoficerów, czy oficerów. - *General sam będąc wzorem pracowitości, dokładności i dyscypliny dużo wymagał od swoich podwładnych. Równocześnie jednak kochał swoich żołnierzy, cenił ich męstwo. Posiadał umiar i stanowczość, cierpliwość, rozagę, i opanowanie oraz głębokie doświadczenie, niezrównaną intuicję i serce okazywane podwładnym. Cechuje go przy tym szczerzy i bezpośredni stosunek do ludzi oraz rzetelne, uczciwe traktowanie powierzonych zadań. Postać generała Bronisława Prugara - Ketlinga powinna stać się wzorem dla młodych pokoleń, jak należy żyć, pracować i walczyć dla dobra swojej ojczyzny* - taką opinię o generale wyraził porucznik rezerwy inż. Bohdan Garliński, wieloletni adiutant Ketlinga. General Kazimierz Sosnkowski we wspomnieniach z kampanii wrześniowej tak zapamiętał dokonania Ketlinga: Bój pod Łętownią, Przemyślem i lasach Janowskich budzi we mnie żołnierski szacunek dla jego bojowych zalet.

Jako się rzekło generał Bronisław Prugar - Ketling urodził się w Trześniowie 2 lipca 1891 roku. Od czasów szkolnych imponował pracowitością i systematycznością. W 1910 roku ukończył gimnazjum w Sanoku, zdając egzamin dojrzałości. Po maturze rozpoczął studia na Uniwersytecie Lwowskim na wydziale prawa i umiejętności politycznych. Naukę w szkole średniej godził z działalnością w organizacjach patriotycznych. W roku 1908 zapisał się do Związku Młodzieży Niepodległościowej, tak zwanych Zarzewiaków. Brał czynny udział w organizacjach wojskowych, należących do Drużyn Bartoszewskich jako dowódca plutonu i naczelnik drużyny, przyjmując wówczas pseudonim Ketling. Ukończył dwa kursy wojsk oficerskich we Lwowie i Dublinach w latach 1912 i 1913. Powołany częściową mobilizacją do armii austriackiej przebył kampanię zimową w Karpatach, jesienną i zimową na Wołyniu, będąc dwukrotnie rannym. W roku 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej, z której zbiegł rok później. Początkiem roku 1918 zapisał się do Polskiej Organizacji Wojskowej, przedostał się do Murmańska, należąc do pierwszych organizatorów oddziałów polskich. Wyjechał do Francji, wstępując do 2 Pułku Strzelców Polskich. Na froncie francuskim walczył do zakończenia I wojny światowej. Do Polski przybył jako dowódca III Batalionu 2 Pułku Strzelców Polskich, przechodząc z nim przez wszystkie walki 1919 roku. W 1920 roku został przeniesiony do sztabu, gdzie pełnił funkcję szefa oddziału operacyjnego, najpierw w grupie pułkownika Rybaka, a następnie w 4 Armii, aż do zakończenia wojny. W roku

1921 ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. Od 1929 roku dowodził 45 Pułkiem Piechoty Strzelców Kresowych, od 1935 roku szef Departamentu Piechoty. Odniesiony między innymi Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi.

General Prugar - Ketling spisał wspomnienia z kampanii wrześniowej, o działaniach 11 Karpackiej Dywizji Piechoty. Publikował analizy i opracowania z różnych dziedzin wojskowości, a także artykuły w fachowej prasie. Jedną z ulic Sanoka nosi jego imię, zaś patronat



generała otrzymała Szkoła Podstawowa Nr 1 w Sanoku oraz Szkoła Podstawowa w Trześniowie. - *General Prugar-Ketling był wielkim patriotą, angażującym się w walki podczas II wojny światowej. Od Jasła aż prawie po Lwów zadawał Niemcom potężne straty, tocząc boje o utrzymanie tego skrawka ziemi. Należał do dwóch najlepszych dowódców II wojny światowej, którzy za kampanię wrześniową zostali awansowani do stopnia generała. To właśnie wasz patron i pułkownik Stanisław Maczek, dowódca słynnej X Brygady Kawalerii, za kampanię wrześniową otrzymali w listopadzie 1939 roku od Naczelnego Wodza Władysława Sikorskiego szlify generalskie. Są to najwybitniejsi dowódcy z okresu wojny obronnej 1939 roku. Wasz patron kierował się wojskową zasadą, mottem, inspirującym mnie do zgłębiania wiedzy na temat tej zacnej postaci. Idea głosiła myśl następującą: „W nocy nie zwycięża ten, kto jest silniejszy, liczniejszy, ale ten, który jest mężniejszy i sprytniejszy”. Biografia Generała może stanowić drogowskaz na życiowej drodze zwłaszcza młodego człowieka. Na jej początkowym etapie ważne jest bowiem obranie prawidłowego kierunku, a taki bez wątpienia wytycza życiorys patrona trześniowskiej szkoły – przekazał uczniom generał Fryderyk Czekaj podczas uroczystości upamiętniających*

70 rocznicę śmierci Prugara-Ketlinga, zorganizowaną w Szkole Podstawowej w Trześniowie w 2018 roku. Natomiast wrażeniami na temat spotkań z młodzieżą SP Nr 1 w Sanoku im. generała Bronisława Prugara - Ketlinga podzielił się Zygmunt Prugar - Ketling na łamach Tygodnika Sanockiego. - *Spotkanie z delegacją młodzieży z Sanoka na Powązkach przy grobie mojego ojca było czymś absolutnie wyjątkowym. Zaskoczyły mnie pytania, jakie mi zadawano. Dziecięce, ale pełne filozofii i mądrości. Uczestniczę w różnych spotkaniach upamiętniających wydarzenia sprzed lat, mam prawnuki w wieku młodzieży, uczę-*

cej się w szkole imienia mojego ojca. W Warszawie są może większe sale, droższe dekoracje, ale nastrój i zaangażowanie w Sanoku są wyjątkowe. Byłem wzruszony, uczestnicząc w uroczystościach z okazji jubileuszu szkoły i dnia patrona - podkreślił Zygmunt Prugar-Ketling w rozmowie z Małgorzatą Sienkiewicz-Woskowicz w Tygodniku Sanockim.

Podsumowaniem biograficznego artykułu o generale Bronisławie Prugarze - Ketlingu niech będzie wypowiedź dyrektora szkoły w Trześniowie. - *Postać Patrona jest bliska ideałom młodzieży, reprezentuje postawy godne naśladowania, pozwala nam nauczycielom na podstawie tych wzorców kształtować poglądy, zapatrywania i charaktery naszej młodzieży. Uczy dążyć do wytyczonego celu, co może zapewnić trwale miejsce w historii szkoły, miejscowości, czy całego kraju. Jak w przypadku naszego patrona Gen. Bronisława Prugara-Ketlinga. Człowieka wielkiego serca i honoru, wybitnego syna trześniowskiej ziemi. Jego biografia ugruntowuje świadomość patriotyczną, utrwała tożsamość regionalną. Potwierdza, że warto mieć marzenia, i że można je realizować nawet w sytuacjach trudnych, przy wielu przeciwnościach losu. I warto żyć, poświęcając się dla innych* - powiedziała Joanna Kaczor – Dyrektor SP w Trześniowie.

Sebastian Czech

Krwawo stłumione robotnicze protesty na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku oraz strajki z sierpnia 1980 roku w konsekwencji doprowadzające do powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” wiążą się bezpośrednio z osobami pochodzącymi z Podkarpacia. A ściślej mówiąc z ówczesnymi przywódcami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sprawującymi władzę w tych właśnie przełomowych dla współczesnej Polski czasach. Chodzi o Władysława Gomułkę, kończącego w grudniu 1970 roku w niesławie swoje 14-letnie rządy Polską i Stanisława Kanię, rozpoczynającego po sierpniowych wystąpieniach robotniczych przeszło roczne kierowanie państwem polskim. Pierwszy z wymienionych urodził się w Białobrzegach, obecnej dzielnicy Krosna, drugi natomiast we Wrocance w powiecie jasielskim. Zatem z Grudniem 70 i Sierpnem 80, wymienianymi wśród najważniejszych dat ostatniego półwiecza Polski, których okrągłe rocznice w tym roku obchodzimy, związki miały miejscowości sąsiadujące z powiatem brzozowskim.



Władysław Gomułka

na czołowe stanowiska w tych organizacjach, wyjechał z Krosna na Śląsk, do Warszawy, następnie do Moskwy, zaś w 1943 roku został członkiem sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Natomiast pod koniec 1945 roku wybrano go sekretarzem generalnym tej partii. Po wojnie pełnił urząd wicepremiera i ministra ziem odzyskanych, ale popadł w nielaskę i oskarżonego przez Bolesława Bierutą o odchylenia prawicowo-nacjonalistyczne Gomułkę aresztowano w 1951 roku i ska-

W Warszawie Władysława Gomułkę witały tłumy, a on sam po powołaniu na najważniejsze stanowisko w kraju mówił między innymi: - *Klasa robotnicza dała ostatnio kierownictwu partii i rządowi bolesną nauczkę. Robotnicy Poznania chwytając za oręż strajku i wychodząc manifestacyjnie na ulice w czarny czwartek (w czerwcu 1956 roku w Poznaniu wojsko stłumiło strajk w Zakładach Cegielskiego, śmierć poniosło około 50 osób – przyp. red.) zawołali wielkim głosem: dość!, tak dalej nie można!, zawrócić z fałszywej drogi! Najwidoczniej przebrała się miara, a miary nie można nigdy przebierać bezkarnie. Protestowano przeciwko złu, jakie szeroko rozkrzewiło się w naszym ustroju społecznym, i które robotników również boleśnie dotknęło. Wielką naiwnością polityczną była nieudolna próba przedstawienia bolesnej tragedii poznańskiej jako dzieła agentów imperialistycznych i prowokatorów – tak przedstawiał rzeczywistość Władysław Gomułka po powołaniu go w październiku 1956 roku na stanowisko I sekretarza KC PZPR w przemówieniu opublikowanym w książce „Poznański Czerwiec 1956” pod redakcją Jarosława Maciejewskiego i Zofii Trojanowiczowej.*

A jakie poglądy miał, kończąc w grudniu 1970 roku swoje rządy w Polsce po wydarzeniach na Wybrzeżu, gdzie stłumiono demonstracje, zabijając ponad 40 osób. – *Trzeba powiedzieć, że to partia przywróciła Polsce Ziemię Zachodnią, a teraz pali się budynki partii na tych ziemiach. To wróg uderza w partię, zmiana cen jest tylko pretekstem (podwyżka cen żywności przed świętami wywołała protesty społeczne – przyp. red.). Wrogowi udało się wzniecić podniecenie, szczególnie wśród młodzieży. Ich rękami pali się budynki partyjne na Ziemiach Zachodnich. Wróg chce uczynić z Polski najślabszą ogniwo obozu socjalistycznego. Wróg nie powinien*

się ludzi, że będzie mógł wyrwać Polskę z obozu socjalistycznego. Chce doprowadzić do rozlewu krwi na szeroką skalę. Partia musi dać należytą odpowiedź. Trzeba zwrócić uwagę na naiwną młodzież. Jest hańbą tych zakładów pracy, które nie potrafiły powstrzymać młodzieży ze swoich szkół zawodowych. Trzeba wytłumaczyć, że ta młodzież, podpalająca dzisiaj budynki, może w przyszłości utracić swój kraj. Jeśli doprowadzimy do osłabienia układu sił, wróg to wykorzysta. Każdy jest kowa-

Historyczne wydarzenia z Podkarpaciem w tle



Dokładna data urodzin Władysława Gomułki, to 6 lutego 1905 roku. Jakoastoletni chłopak rozpoczął pracę zawodową w rafinerii ropy naftowej w Krośnie, szybko odkrywając w sobie potrzebę społeczno-politycznej działalności. W wieku 17 lat wstąpił więc do Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Chemicznego i Pokrewnych w RP, a mając 20 lat zapisał się do Niezależnej Partii Chłopskiej, funkcjonującej pod wpływami Komunistycznej Partii Polski. Szybko awansował

zakończając prawie trzy i pół roku więzienia. W kwietniu 1956 roku został zrehabilitowany, a w październiku tego roku objął stanowisko I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Innymi słowy stał się najważniejszą osobą w państwie. Z Gomułką społeczeństwo wiązało olbrzymie nadzieje. Po latach stalinowskiego terroru uosabianego w Polsce z Bolesławem Bierutem liczone na odwilż w relacjach państwo-obywatele oraz poprawę sytuacji gospodarczej.

lem swojego losu, naród także. Partia jest odpowiedzialna za to, jaki będzie los narodu. Członkowie partii powinni oddawać w ręce organów porządkowych tych, którzy wicherzą, rozrabiają, sieją plotki. Jeśli zamieszki rozpoczną się w innych miastach, trzeba będzie użyć broni – tak interpretował sytuację w Polsce Władysław Gomułka u schyłku swojej władzy, podczas strajków i protestów w Gdańsku, Szczecinie i innych miastach w grudniu 70 roku, a zawartej w książce „Grudzień 70 wewnątrz „Białego Domu”, autorstwa Jerzego Eislera i Stanisława Trepczyńskiego. Czyli odwrotnie o 180 stopni w porównaniu do obejmowania stanowiska I sekretarza KC PZPR przed 14 laty. Podczas tłumienia przez wojsko manifestacji podupadł na zdrowiu, następnie popadł w depresję. Został odsunięty od władzy, zmarł w Warszawie 1 września 1982 roku.

Końcem grudnia 1970 zastąpił go Edward Gierek. Dekada lat 70-tych zaliczana była do prosperity ekonomicznej, poprawy sytuacji materialnej Polaków, ale kosztem zadłużania kraju, co znowu znalazło odzwierciedlenie w osłabieniu gospodarczym, odczuwalnym zwłaszcza na przełomie lat 1979/1980. Właśnie między innymi podniesienia płac domagali się strajkujący robotnicy w sierpniu 1980, zarówno na Wybrzeżu, jak i w całym kraju. Podpisanie Porozumień Sierpniowych w Stoczni Gdańskiej doprowadziło do kolejnego przesilenia na partyjnych szczytach. Historia zatoczyła koło. Przed 10 laty wydarzenia na Wybrzeżu wyniosły Gierka na szczyty władzy, a teraz go z nich strąciły. Początkiem września 1980 roku na jego miejsce desygnowano Stanisława Kanię. Urodzony 8 marca 1927 roku we Wrocławiu usytuowanej między Krosnem, a Jasłem piął się po partyjnych szczeblach równie szybko, jak Gomułka. W wieku 21 lat mianowano go delegatem na zjazd zjednoczeniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przeprowadził się do Warszawy, gdzie awansował na sekretarza Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego partii. Stamtąd do stanowisk centralnych dzielił już Kanię tylko jeden krok. Zrobił go w 1964 roku, kiedy to otrzymał posadę zastępcy członka Komitetu Centralnego PZPR. Od tej pory należał do grona czołowych przedstawicieli partii.

Miał realny wpływ na zmianę władzy w grudniu 1970 roku, zdecydowanie optował za kandydaturą Edwarda Gierka. Po 10 latach od tamtych czasów jego osobie na najwyższe stanowisko wywinęły niepokoję społeczne. - *Odejście Edwarda Gierka od pewnego momentu w sierpniu 1980 roku stawalo się coraz bardziej oczywiste, zarówno w jego świa-*

domości, jak i w partyjnych opiniach. Przekonanie o potrzebie zmian na najwyższych funkcjach ujawniało się już wcześniej, pod wpływem wyraźnego pogarszania się stanu gospodarki i nastrojów społecznych. Strajki lipcowo-sierpniowe ten proces przyspieszyły – powiedział Stanisław Kania w wywiadzie rzece z Andrzejem Urbańczykiem „Zatrzymać konfrontację”. Kandydatów po schedzie po Gierku było dwóch: Stefan Olszowski i Stanisław Kania właśnie. Postawiono na drugie nazwisko. Dwóch jego poprzedników obejmowało rządy przy



Stanisław Kania

sporym poparciem społecznym. Gomułka, po latach terroru i niepewności między rokiem 1945, a 1956, dawał nadzieję na całkowitą zmianę politycznego kursu. Siedział w więzieniu, zatem jawił się jako jedna z ofiar stalinizmu. Czyli człowiek świadomy ówczesnych wynaturzeń, wymyślnych spisków niezbędnych do gnębienia ludzi. Biografia uwiarygodniała Gomułkę jako reformatora zapewniającego głównie stabilizację bytową społeczeństwa. Nie obawiającego się w końcu bezpodstawnych aresztowań, czy pokazowych procesów politycznych, wyszukiwania wrogów ludu.

Historia dowiodła, że w większości pokładane zaufanie zostało zawiedzione. Władysław Gomułka nie wykorzystał pozytywnego do niego nastawienia przy przejmowaniu władzy, nie odwdzieczył się za optymizm pokładany w odniesieniu do jego osoby. Na koniec natomiast wszystko zniszczył, zgadzając się na użycie wojska przeciwko demonstrantom na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku. Edward Gierek sprawiał wrażenie przeciwności Gomułki. Zasłynął jako dobry gospodarz na Śląsku, zatem spodziewano się przeniesienia efektywnego zarządzania na cały kraj. Bezpośredni, chętnie rozmawiający z ludźmi, w przeszłości pracujący we Francji, zapowiadający reformy gospodarcze, rów-

nież zyskał poklask u części Polaków. Co więcej, Gierek faktycznie postawił na ekonomię, i w pierwszej pięcioletce wiele spraw szło zgodnie z jego zapowiedziami. W drugiej połowie lat 70-tych rozpoczął się odwrót. Zadłużona gospodarka zaczęła wyhamowywać, a z czasem stała się niewydolna. Znowu problemy, wystąpienia (czerwiec 1976 w Radomiu, czy później Sierpień 80) i wszystko wróciło do punktu wyjścia. Skończyło się jak zawsze, czyli fatalnie. Gierek, jako kolejny I sekretarz KC PZPR opuścił swoje stanowisko skompromitowany, jak wszyscy jego poprzednicy.

Dlatego następnemu przywódcy nikt już wierzyć nie zamierzał. Tym bardziej, że działała „Solidarność”, i to z nią zdecydowana większość Polaków wiązała swoje perspektywy. Ponadto Stanisław Kania cały czas musiał oglądać się na decyzje i opinie dygnitarzy ZSRR, monitorujących czy towarzysze w Warszawie radzą sobie z kontrrewolucyjną „Solidarnością”, czy panują nad biegiem wydarzeń. Kania nie miał więc komfortowej sytuacji. Zarówno polityka wewnętrzna, jak i zewnętrzna nie sprzyjała podejmowaniu decyzji zapewniających znaczące poparcie w społeczeństwie. – 16 października 1981 roku rozpoczął obrady Komitet Centralny PZPR. W następnym dniu odbyły się w kilku grupach pod przewodnictwem członków Biura Politycznego spotkania przedstawicieli naczelnych władz. Część z nich, choć mniejszość uznała, że zmiana na stanowisku I sekretarza będzie sprzyjać bojowości i skuteczności działania partii. Biorąc to wszystko pod uwagę w następnym dniu przedstawiłem swoją rezygnację jako kwestię nie do dyskusji, a do głosowania – opisywał Stanisław Kania okoliczności rezygnacji w książce „Zatrzymać konfrontację”. Głosowały 183 osoby, a wynik pokazał, że przeciwników ówczesnego I sekretarza KC PZPR było o 13 więcej niż zwolenników.

18 października 1981 roku Stanisław Kania ustąpił ze stanowiska (zmarł 3 marca 2020 roku). Zastąpił go generał Wojciech Jaruzelski, który po 2 miesiącach piastowania najważniejszego stanowiska w PRL wprowadził stan wojenny (13 grudnia 1981). I rozpoczęła się ostatnia dekada socjalistycznej Polski, zakończona wyborami 4 czerwca 1989 roku. Wtedy to epoka Polski ludowej, trwająca dokładnie 45 lat, została zamknięta. Polska Rzeczpospolita Ludowa przeszła do historii wraz z Władysławem Gomułką i Stanisławem Kanią. Wraz z dwoma przywódcami PRL-u pochodzącymi z Podkarpacia. A dokładnie z Krosna i spod Jasła.

Sebastian Czech

DROPSHIPPING – co warto wiedzieć

W dobie pandemii coraz częściej robimy zakupy przez internet. Jest to niewątpliwie wygodny sposób nabywania dóbr konsumpcyjnych. Jeżeli zakupiony przez nas towar spełnia nasze oczekiwania i jesteśmy z niego zadowoleni nie zastanawiamy się nad tym jakie prawa przysługują nam jako konsumentom i jak je egzekwować. „Schody” z dochodzeniem roszczeń, mogą pojawić się np. gdy chcemy odstąpić od umowy lub złożyć reklamację. Może bowiem okazać się, że zakupiony towar jest sprowadzany spoza Unii Europejskiej przez platformy sprzedażowe działające w modelu dropshippingu, a sprzedawca ma swoją siedzibę np. w Chinach.



Dlatego nabywając towary przez internet zawsze czytamy regulamin, sprawdzamy kto jest sprzedawcą, gdzie znajduje się jego siedziba, czy nie mamy do czynienia jedynie z dostawcą.

Dropshipping to model prowadzenia sprzedaży internetowej, w którym funkcjonuje konsument oraz dwaj przedsiębiorcy. Pierwszy to przeważnie sklep internetowy zarejestrowany w Polsce. Drugi to najczęściej przedsiębiorca z siedzibą poza terytorium Unii Europejskiej np. w Azji.

W komunikacie prasowym Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów: „Dropshipping? Sprawdź, od kogo kupujesz przez internet i jakie przysługują Ci prawa konsumenckie” (https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=16995). Wymienione są trzy warianty dropshippingu, zakładając, że robimy zakupy w sklepie internetowym zarejestrowanym w Polsce (przedsiębiorca A), ale oferującym towary sprowadzane od podmiotu z zagranicy (przedsiębiorca B):

1. Przedsiębiorca A jest sprzedawcą, a przedsiębiorca B – dostawcą. Sytuacja najkorzystniejsza dla konsumentów,

bo za wszystko odpowiada polska firma i obowiązuje polskie prawo konsumenckie. Przed transakcją można sprawdzić przedsiębiorcę, a w razie ewentualnych problemów – dochodzić roszczeń od sklepu, który jest na miejscu.

2. Przedsiębiorca A jest pośrednikiem, ale działa w imieniu i na rzecz konsumenta, a przedsiębiorca B jest sprzedawcą. W tym wariantcie polski sklep wyraźnie wskazuje w regulaminie, że bierze na siebie niektóre lub wszystkie obowiązki sprzedawcy. Sprawdźmy, jakie. Optymalne dla konsumenta jest, aby to polski przedsiębiorca odpowiadał np. za wady towaru z tytułu rękojmi, za dostarczenie

zakupów w określonym czasie czy przyjmował zwroty w przypadku odstąpienia od umowy.

3. Przedsiębiorca A jest tylko pośrednikiem, a przedsiębiorca B – sprzedawcą. To najczęstsza i najmniej korzystna sytuacja dla konsumentów. Pośrednik ma wobec nich tylko takie obowiązki, jakie wpisał do regulaminu. Czasami nie wpisuje żadnych. W tym wariantcie konsument często musi samodzielnie wysłać zwroty produktów lub reklamacje do dalekich krajów, gdzie mogą obowiązywać odmienne przepisy.”

Szczególną uwagę należy zwrócić również na zalecenia wskazane w ww. komunikacie prasowym w przypadku robienia zakupów przez internet:

Sprawdź:

- Czy na stronie sklepu jest regulamin. Jeśli nie ma – najlepiej tam nie kupuj, bo nie wiesz, jakie są twoje prawa i obowiązki. Jeśli jest - dokładnie go przeczytaj i zwróć uwagę, kto jest stroną umowy (sprzedawcą).
- Czy na stronie są kompletne informacje o sprzedawcy. Brak pełnej nazwy, siedziby czy danych kontaktowych może

oznaczać, że sklep chce coś przed Tobą ukryć, np. że ma siedzibę poza UE. Podawanie danych i adresu przedsiębiorcy lub przedsiębiorcy, na którego rzecz działa jest ustawowym obowiązkiem. Nie kupuj u nierzetelnych podmiotów.

- Czy ma siedzibę w Europejskim Obszarze Gospodarczym – w takim przypadku obowiązują bardzo podobne prawa konsumenckie jak w Polsce, a w dochodzeniu roszczeń pomoże działające przy UOKiK Europejskie Centrum Konsumenckie. Bardziej dociekliwi mogą też sprawdzić, czy sklep ma zarejestrowaną działalność na terenie EOG.
- Jak długo będziesz czekać na dostawę. Zgodnie z unijnymi przepisami towar powinien być dostarczony w ciągu 30 dni. Wydłużenie tego terminu może być sygnałem, że mamy do czynienia z dropshippingiem.
- Czy sklep ma dobrą renomę – czy nie ma negatywnych komentarzy na forach internetowych lub niezależnych portalach z opiniami. Zwróć też uwagę na czasową ciągłość opinii, szczególnie z kiedy pochodzą ostatnie pozytywne komentarze. Zdarza się że oszuści podszywają się bądź wykupują witryny legalnych, uczciwych sklepów internetowych, które funkcjonowały w przeszłości, wykorzystując ich dobrą renomę.
- Niska cena? Upewnij się, czy nie za bardzo odbiega ona od wartości rynkowej, sprawdź, czy uwzględnia cło i podatek.
- Na jaki adres masz wysłać towar w przypadku odstąpienia od umowy lub reklamacji.

Pamiętaj, to sprzedawca odpowiada za oferowany towar. Niestety, w przypadku przedsiębiorców mających siedzibę np. w krajach azjatyckich - odstąpienie od umowy i reklamacje mogą być utrudnione, a odzyskanie pieniędzy – niemożliwe.”

Zachęcam Państwa do odwiedzenia ww. strony internetowej i zapoznania się w szczególności z prezentacją, która na przykładzie odpowiednich zapisów regulaminów sklepów internetowych przybliży nam model sprzedaży dropshippingowej. Bądźmy świadomymi konsumentami. Znajomość praw konsumenta pomaga bowiem w podejmowaniu świadomych decyzji dot. zakupów oraz ułatwia działania w razie pojawienia się problemów.

Irena Rapala - Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Brzowie

W artykule wykorzystano materiały znajdujące się na stronie internetowej UOKiK (www.uokik.gov.pl)

Nr 15/2020

ZGRZYT

Kwartalnik Ruchu Poetyckiego

inspiracja

tyle zadumy w kolorach jesieni
w żółtym, czerwonym czy złotym
całe nasze życie się mieni

choć pod nogami impresja kolorów szeleści
to nawet pies w liściach nurkuje a
wzrok w zachwycie stare drzewa pieści

opadają liście złotoczerwone a pola szarzeją
w przemijaniu odnajduję tęsknotę i
nadzieję, że wiosną znów pąki dojrzeją...

*
*
*

z deszczem w rynnę wpadają słowa

to nic że dzisiaj pada
że wiatr twarz smaga
nie chcę moknąć bez końca
bo skrzydła zbyt ciężkie
udręczone i wodą nasiąkłe

zamykają się bramy młodości
i nadzieje jakoś mało płomienne
pozostawiają wiersze skromne

w atmosferze przeszłości
amor oschły krąży
w taki mokry wieczór
myśli do ciebie kieruję
miętą pachną słowa

stary zegar nasz czas maskuje
a on i tak z deszczem w rynnę się rozchlapuje

Agnieszka Baran

Relacjonując pobyt

zostawił klucze
może przez
roztargnienie
zaprzeczy potwierdzeniem

idzie pracować
granicząc
pośród fal

Krzysztof Graboń

PAMIĄTKI Z CISNEJ

Co Ci mogę dać
mój drogi?

Uśmiech pana w kapeluszu
z długim piórem
czy szum rzeki
za zakrętem?

Co Ci dam
mój drogi?

Noc w namiocie
czy marzenie
o przebytych szlakach?

A może te ryby
gryzące stópki trzylatki
i własne myśli
o cudzie wrośniętego krzyża...

moje myśli to tylko globalne
moje bycie to takie wirtualne
wtopiona w byt i niebyt
żyję pośrodku
nie wiadomo czego
jak trybik maszyny
części wszechświata?

Nie organizmu
dziewięćmiesięcznego

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

Zimny dzisiaj poranek
fakt że późna jesień
Mgieł
dość długo utrzymują się kotary
Kot niemrawo przy stopach się pałęta
Ta złocista zasnęła pewnie za rogiem

Po piętach depcze mi
jakaś mara dniowi temu niechętna
Zapachem kawy niszczy jej zakusy
Bogu dziękuję że ruszać się mogę
żaden ból tego dzisiaj nie skruszy

Prostuję kręgosłup
by dzień mi nie stękał
Pasywom nakładam wielobarwne korale
W smak i woń kawy mocno się okręcam
Nie dam wciągnąć się do mrocznej pie-
czary
Potrzebuję ładu i piękna
nie dramatyzmu co tylko zniechęca

Agnieszka Mrozek

szybsza balkonowa pobudka
niż kokon ciepłego łóżka
z informacją października
patrzyłem na metafizykę zegarów
dekorującą podniecenie
wstaję powtórzeniem frazy
ktoś czeka aby powrócić

Krzysztof Graboń

Nieraz tracę cel i siebie -
upadają wielkie plany,
pustka pożera mi serce,
nadciągają trudne zmiany.
Po omacku wówczas błędzę -
szukam nowej perspektywy,
by uchwycić znów ster życia
i odzyskać w nim swe wpływy.
Wierzę, że w ciemnej przestrzeni,
kiedyś znów zagości światło,
a co dziś jest niemożnością,
da się zdobyć względnie łatwo.

Paweł Gądek

Idę przed siebie
Trochę zawile słuchając pasji serca
Z otwartością, gotowością jednak
by to Świat
Otwarty umysł
Bóg
naniósł odpowiednie korekcie kierunku

W życiu wszystko jest możliwe
Zaskakujące, ujmuje
Raz prawdziwe innym razem
za przyczyną złych wyborów
może okazać się fałszywe

W bogactwie swym
ŻYCIE ma dróg wiele
Sposobności
Możliwości - nieskończoności całe

Nie trzymając się już kurczowo planu
pozwalam mu działać w swoim tempie
Przejąć pałeczkę -
weryfikować moje błędzenie
odnośnie sposobu myślenia
i miejsca
w którym się znajduję ...

Otwartość na nie
- pozwoli osiągnąć spełnienie...

Agnieszka Mrozek

jak my dzieci
mamy się kochać
w chorym kraju który potrzebuje
respiratora

podleczeni
zamykamy się
w jednym ciełe
kwiaty od człowieka
który powinien być ojcem

głosy dookoła
zostań...
nie odchodź...

jak my dzieci
zamknięte w jednym ciełe
słuchające cichego stuk puk

jak my dzieci ukrwione
przez Twoje serce...

malutki misiu
tęczywy zamęt
najpierw jak radość Noego po potopie
potem jak zranione serce

nie wiem
kim jesteś
kim będziesz
jak urośniesz

być może nie urośniesz nigdy
dusza skamleje
zatrzyma się na 10 roku życia

jak tęczywe serce
może dojrzejesz zbyt szybko
jak starzec Noe

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

Pośród alejek samotność się snuje.
Cicha, posępna, w myślach zatopiona.
Właśnie w tym parku często ją widuję...
W cieniu latarni bierze mnie w ramiona.

Nieba granatem jak pędem okryci,
w aurze jesiennej, wśród liści szelestu,
razem idziemy... nostalgia nas syci...
Kroki kierując ku śpiącemu miastu.

Nie wiem jak długo zostanie mi wier-
na...

Nie wiem czy wspólna pisana nam dro-
ga...

W blasku latarni nadzieja promienna,
świeci jak słońce. Daleka... lecz błoga...

Magdalena Kondracka

Dziś otwieram wrota poezji
nagromadzonej przez lata
z prostym zgrzytem
i odbiorem słuchaczy spotkań
miejskich dla których
piszę.

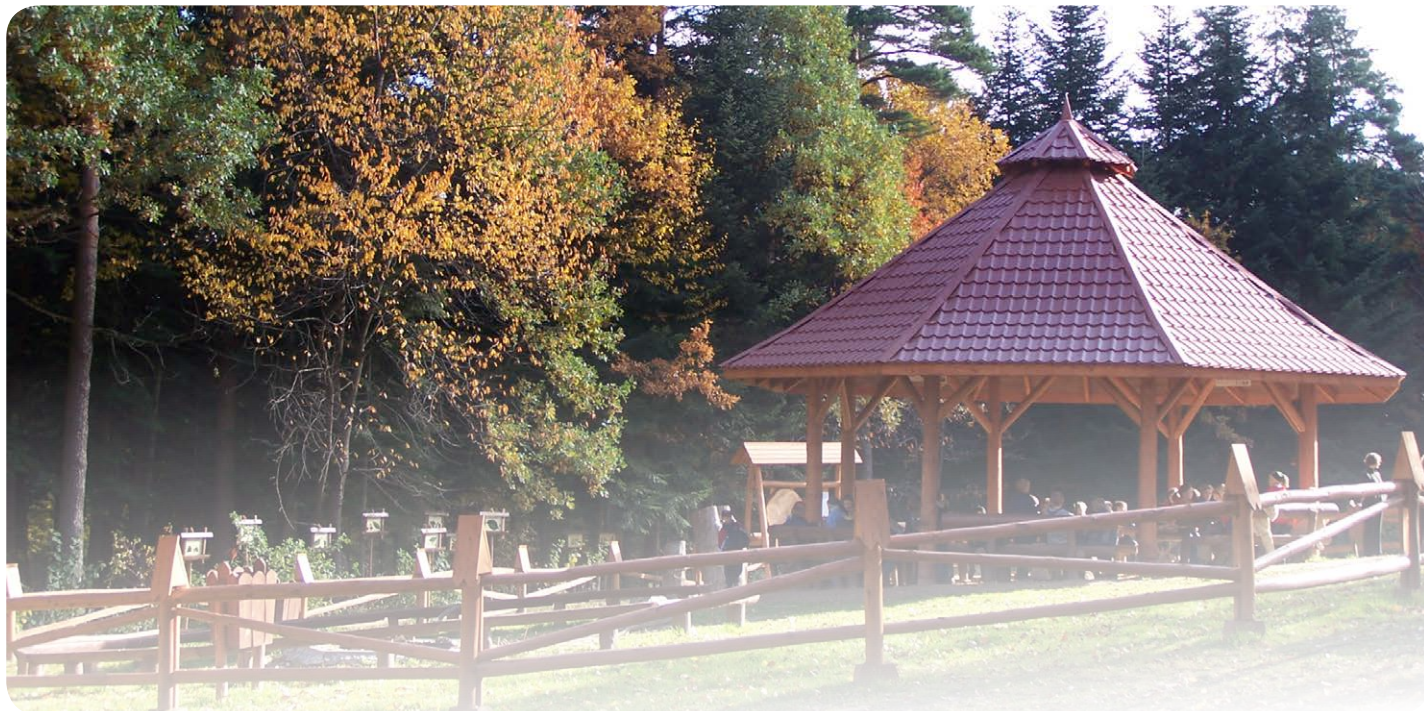
Przyjaciele których
zaprenumerowałem zamiast gazet
dodają mi sił twórczych.

Nie wzoruję się na nikim -
samo się pisze - samo przychodzi
ze słowami rwącym potokiem
zielonymi pastwiskami łąk
Dobrego Pasterza który
odnalazł zagubioną owieczkę.

Tak dobrze mierzyć się
na zamiary - z wciąż nowym
dorobkiem poetyckim.

Jan Organ





Słoneczniki pospuszczały ciężkie głowy.
Wiatr jesienny coraz mocniej je kołysze.
Grube dynie zdobią ogród przydomowy.
Gdzieś z oddali już ostatni klekot słyszę.

Nad bieszczadzką łąką słonko cicho wstaje.
Mgły rozwiewa na zoranych kartofliskach.
Grzybów kosze las obficie nam rozdaje.
Oczy cieszą lawendowe wrzosowiska.

Powędrujemy, gdzie kobierce buki ścielą.
Gdzie kaskadą, jakby rzeką, liście płyną.
I popłynemy razem z nimi karawelą
sennych marzeń, ciut splątanych pajęczyną.

Magdalena Kondracka

W zakłopotanie
wprawia mnie pani mówienie
Maślane oczy
Ściszony głos
Pani wie
że mam na panią baczenie
To jakby amora sekretny cios

Mówienie dla samego mówienia
... i... niedomówienia też są
Och jak miło
słyszeć pani głos
Dźwięk Pani mowy
wywołuje sentymentalne tchnienia

Miło na duszy
Fascynująca gra
od świtu we mnie się budzi
Każda struna we mnie drga
Chciałbym mieć pewność
co Pani czuje
a nie jedynie się łudzić

Agnieszka Mrozek

Scena z Kazimierza Dolnego

Ja w tym mieście byłem
po raz pierwszy
i ono mnie zauroczyło sobą:
dwa kościoły na przeciwległych
górkach
i jedno Wzgórze Trzech Krzyży.

Poniżej ruiny zamku, z których
widać piękną błękitną rzekę Wisłę
i okolice jednej strony.

W centrum miasteczka
Rynek ze straganami,
gdzie podcienia, kawiarnie i paby
i stoisko z książkami - nawet
początkująca poetka sprzedaje
swoje tomiki
obok kramu z kogutami.

Spokojnie, powoli, spacerkiem
przemierzam po przekątnej bruk
ulic pamiętających wojnę.

Mówię do ciebie, Marto,
że chciałbym tu pozostać,
nie wracać na Podkarpacie,
ze względu na ludzi - ci
dają się kochać przez chwilę
pobytu i obiad zjedzony
w restauracji.

Żegnaj mi moje misteczko kochane!

Jan Organ

Pod powieką cichutko skryła się łza
Choć przejrzysta niczym diament
skrywa się w kącie szarym

Nawet oddech bladej ma kształt
i policzek stał się bladej

Wcale nie beztrosko tam tkwi
i nie wywołał jej dym szary

Wywołał ją zdradziecki pył
Słona prawda zdarła kotary

Agnieszka Mrozek

Spacer

Ulica Grodzka wcale
nie jest miejska.
Prowadzi nas pod górkę
wzdłuż rzędu kawiarenek
i pubów
i tablic pamiątkowych -
poczynając od Bramy Krakowskiej.

Żeby tak, cholera, zjeść
choć lody domowej roboty ...

Żeby wypić kawę espresso
jeśli nie piwo ...

Idziemy jednak, a los
prowadzi nas
ku ruinom kościoła,
z widokiem na stary Lublin.

Jan Organ

Pod powiekami

Twoja śmierć
zamknęła mi oczy na świat
położyła na łożu choroby
przyćmiła radość życia -
z powodu snów.

Uciekłem od lekarzy którzy
chcieli mnie operować -
uznając ich za rzeźnię.

To już trzy miesiące
odkąd cię zabrał Bóg.
A ja zostałem jeszcze
ze swoją pisaniną i życiem...

Jan Organ

Klucze łabędzi otworzyły drzwi jesieni
Przyszła wraz z zimnym porankiem
Musiała iść nocą i pięknym wieczorem
Tak jakby chciała być niespodzianką

Zajrzała w trawy i drzewa w sadzie
Stwierdziła że są mocno zmęczone
Weszła do niejednej altany
Śmignęła gankiem
sprawdzając tegoroczne plony

Nie przeszła obojętnie obok gór i kniei
Gracji dodały jej mgieł woale
Usta wypełniły słodkie maliny
Zakosztowała jabłka dojrzałe

Przyszła gdy trzeba
w czasie zawsze właściwym
Na pajęczynach kładąc rosy krople
Sposobem czarownym sobie właściwym...

Agnieszka Mrozek

Inspiracja obrazem Zdzisława Beksińskiego

W pośpiesznym pędzie ku nicości.
Biegniemy trudem życia zdarci.
Niby świadomi swej inności.
Lecz zapalczywi i uparci.

Widzimy w drugim siostrę, brata.
Lecz swe poglądy narzucamy.
Wciąż się martwimy o los świata.
Więc czemu śmierci pomagamy?

Pchamy swój wózek bez namysłu.
Wciąż coraz szybciej, szybciej, biegiem...
Zaprzędamy duszę diabłu,
który się dla nas staje niebem.

Giniemy w życia kołowrotku.
Stając się strzępem i marnością.
Tak być nie miało na początku,
gdyż się rodzimy z niewinnością.

I z wypłowiałym sercem w środku.
W zdartych łachmanach codzienności.
Gasimy życie swe w zarodku.
Krocząc w marazmie ku wieczności.

Magdalena Kondracka

Kocham patrzeć na ciebie z ukrycia,
gdy czekasz na mnie,
przechadzając się w zamyśleniu...
Wokół cisza parkowa, alejowa, jesienna ściele się
do stóp...
Zawsze bukiet mi przynosisz ukochany.
Dzisiaj astry karminowe trzymasz w dłoni.
Ławka ciągle z utęsknieniem na nas czeka...
Ale pozwól, że popatrzę jeszcze chwilę
na twą postać
w gąszczu jesieni uwikłaną...
Raz ostatni.

Magdalena Kondracka

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Brzozowie
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 426 45
www.powiatbrzozow.pl | starostwo@powiatbrzozow.pl

Skład i łamanie:

Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej
Druk: HEDOM w Krośnie

Prawa autorskie:

Członkowie Ruchu Poetyckiego ZGRZYT
fot. BGP

Kontakt:

www.facebook.com/ruchpoetyckizgrzyt
ruchpoetyckizgrzyt@wp.pl

Muzeum Samochodów Zabytkowych w Jasienicy Rosielnej



Motoryzacyjna pasja w stylu retro

Motoryzacją interesują się wszyscy lub prawie wszyscy. Oczywiście nie w takim samym zakresie, ani nie według tych samych kryteriów. Jedni pasjonują się współczesnym wyścigiem technologicznym samochodowych koncernów, dzięki czemu wdrażane są coraz nowocześniejsze rozwiązania techniczne przy konstrukcji silników, inni natomiast wolą cofnąć się w czasie, powrócić do przeszłości, do kolebki motoryzacji. Dla tych właśnie, nie wykluczając miłośników współczesnej motoryzacji rzecz jasna, mamy prawdziwą perełkę w postaci Muzeum Samochodów Zabytkowych w Jasienicy Rosielnej.

Założycielem placówki jest Andrzej Bieńczak, przedsiębiorca z Brzozowa, prawdziwy pasjonat motoryzacji, zwłaszcza tej sprzed lat. - *Retro pasja samochodowa łączy się z zamiłowaniem do wszystkiego, co stare. To próba utrwalenia przeszłości, czegoś dzisiaj już nie istniejącego i pewnie wynika to z mojej konserwatywnej postawy życiowej. Chcę pokazać twórców pracujących przy starych modelach samochodów na różnych etapach rozwoju motoryzacji. Dla mnie byli bowiem prawdziwymi artystami, wykazującymi się wielkim talentem, kunsztem, pasją, i co równie ważne, wytrwałością, cierpliwością, ponieważ pracowali metodą prób i błędów, często z narażeniem zdrowia i życia* - powiedział Andrzej Bieńczak. Inspiracją do utwo-

rzenia muzeum był zakup przez Pana Andrzeja mercedesa 123, popularnej „beczki” oraz obietnica sprzedawcy, że samochodu nigdy nie sprzeda. Wręcz pozostawi go w rodzinie na kolejne pokolenia, przekazując wnukowi. - *Staralem się, żeby zbiór prezentował samochody z różnych epok, w zasadzie od zarania motoryzacji. Pierwszy pojazd, mercedes benz, wyprodukowano w roku 1886, natomiast w moim muzeum najstarszy egzemplarz pochodzi z roku 1909 i kosztował 25 tysięcy euro.*



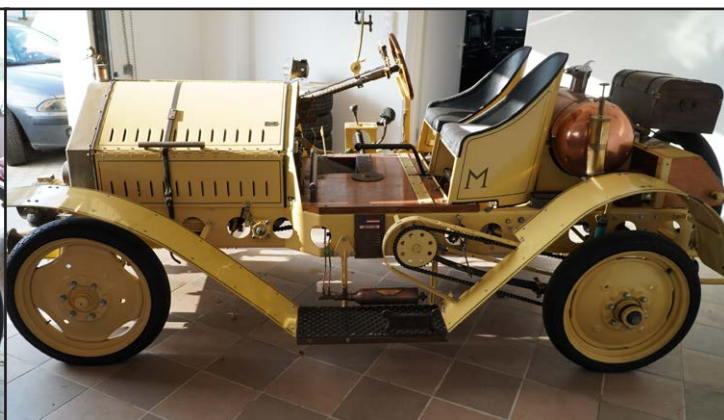
Nie chciałem powielać modeli, interesowała mnie różnorodność, ponieważ dzięki temu można oddać ewolucję konstruktorów tworzących dniami i nocami, a także ginących niekiedy w wypadkach podczas testowania samochodów. Interesuje mnie przede wszystkim człowiek, jego twórcza praca, życie, działalność i dzieło, jakie po

sobie pozostawił - podkreślił Andrzej Bieńczak.

Właśnie w najstarszych modelach owa twórczość konstrukcyjna była najbardziej wymagana. Nie posiadano wszak pojazdów, w których można by podpatrzeć niektóre techniczne rozwiązania. - *Wyobrażam sobie czasy sprzed stu i więcej lat. Pracę ówczesnych konstruktorów porównuję do szukania jakiegos eksponatu w całkowicie ciemnym pokoju, pełnym różnych przedmiotów. To była praca po omacku, dlatego wiele koncepcji nie przetrwało próby czasu. Stare myśli musiały ustępować nowym procedurom, założeniom. Dzięki temu jesteśmy obecnie na takim etapie rozwoju technologicznego, że ktoś przed ponad stu laty eksperymentował, obijając sobie niejednokrotnie ręce młotkiem* - stwierdził właściciel muzeum. Wspomniany już najstarszy samochód w kolekcji, to amerykański Fuller. W USA właśnie początkowo najszybciej rozwijała się motoryzacja, później dopiero na szeroką skalę zaczęto produkować auta w Anglii, Francji, czy Niemczech. W muzeum ogólnie znajduje się około 50 samochodów, nie

wszystkie jeszcze wystawiono na ekspozycję, ponieważ trwa ich naprawa i uruchamianie w warsztatach. Prywatna kolekcja Andrzeja Bieńczaka przypisana została do Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak w Brzozowie. - *Zależało mi bardzo na celach edukacyjnych, na pokazaniu młodzieży*

rozwoju myśli motoryzacyjnej na przestrzeni dekad. Żyjemy w pandemii, więc póki co zwiedzanie muzeum jest niemożliwe, lecz mam nadzieję, że zwariowane czasy szybko miną i wrócimy do normalności. Zapraszam wówczas wszystkich, zwłaszcza uczniów. Marzy mi się, żeby pojawiały się u nas szkoły z całej Pol-



ski, jadące na przykład na wycieczkę w Bieszczady. Oferujemy bardzo ciekawy przystanek, jako element całej wyprawy. Zwiedzanie jest za darmo, tylko przy wejściu usytuowana będzie urna z ulotkami informującymi o działalności Fundacji. Wszystkim, którzy zechcą nas wesprzeć finansowo z góry serdecznie dziękujemy. Pod naszą opieką znajduje się obecnie ok. 50 dzieci, kilkadziesiąt kolejnych uczy się na różnego rodzaju warsztatach: teatralnych, muzycznych, archeologicznych, historycznych, fizycznych, chemicznych. Teraz doszła edukacja motoryzacyjna, z czego bardzo się cieszę - oznajmił Andrzej Bieńczak. Przygotowywane są tablice informacyjne o każdym z pojazdów, ławeczki, miejsce na przyjęcie autokaru z wycieczką, planowane jest wyświetlanie filmów, zatem szykuje się ośrodek edukacyjny z prawdziwego zdarzenia. Prawdopodobne godziny otwarcia, to między 10, a 14.

Tym bardziej, że naprawę jest co oglądać i co podziwiać. Kilku samochodów nie znajdzie się w żadnej tego typu kolekcji na świecie. - Z tego jestem naprawdę dumny. Kosztowały wcale nie tak dużo, bo między 12-15 tysięcy euro, czy dolarów, a należą do najcenniejszych okazów. Zależało mi bardzo na tym, żeby posiadać egzemplarze wyjątkowe, niedostępne - zaznaczył ich właściciel. Jednym z nich jest Mercer z 1911 roku. Znalezione w nietypowych okolicznościach, bo w holenderskiej stodole, w stanie technicznym nieciekawym delikatnie mówiąc. Na szczęście udało się zachować wiele elementów oryginalnych, jak wycieraczkę na przedniej niewielkiej szybie, światła gazowe, kierownicę, dźwignię zmiany biegów, nawet gruszkę do wydawania sygnałów dźwiękowych. Samochód odbudowano w ciągu 5 lat, silnik i skrzynia biegów pochodzą od Volkswagena z lat 60-tych. Na początku drugiej dekady XX wieku Mercer wygrywał większość wyścigów samochodów.

Po prostu zmienił się świat początkiem XX wieku. Ruszył ostro do przodu. Niespotykany dotąd postęp techniczny, przemysłowy oraz naukowy determinował rozwój nowych życiowych dziedzin. Takich między innymi, jak motoryzacja. Gwarantująca wygodny i szykowny styl życia, a także awans w społecznej hierarchii. Kształtował się świat w zupełnie nowym stylu. - Francuski samochód Delahaye z 1922 roku należy nie tylko do szybkich, ale i wytwornych. Pojazd niemal w całości z oryginalnymi elementami, czy częściami. Między innymi lampami, wskaźnikiem temperatury oleju, fikuśnymi szybami z możliwością regulacji - opisał

model Andrzej Bieńczak. W latach trzydziestych świat borykał się z wielkim kryzysem gospodarczym, lecz branża motoryzacyjna na przekór wszystkim problemom starała się za wszelką cenę nie tylko przetrwać, ale i w dalszym ciągu czynić postępy. W drugiej połowie dekady w niektórych miejscach Europy przyspieszył niestety przemysł zbrojeniowy, w ramach którego produkowano również samochody, wykorzystywane później w czasie drugiej wojny światowej. Przykładowo znajdujący się w kolekcji Adler z roku 1936 służył żołnierzom Wehrmachtu. - Samochód po wojnie został porzucony na Lubelszczyźnie, a następnie znalazł się w posiadaniu pasjonata z Kłodzka, który pieczołowicie go odbudował i odrestaurował, na co poświęcił parę ładnych lat - poinformował Pan Andrzej. Kolekcję wzbogacił też amerykański Packard z 1942 roku. Według niektórych informacji wożący członków amerykańskiej mafii. - Auto przywieźliśmy z Belgii w dobrym stanie, wymagało tylko przeglądu układu paliwowego oraz hamulców. Samochód pochodzi z czasów wojny, a takie naprawę trudno nabyć. Przemysł podporządkowano zbrojeniom, a produkcję samochodów osobowych zdecydowanie ograniczono - wyjaśnił kolekcjoner.

I nadeszły szalone lata pięćdziesiąte, dekada produkcji olbrzymich aut, kilkumetrowych limuzyn. Jednym z takich przedstawicieli w muzealnej kolekcji w Jasienicy Rosielnej jest Imperial.



- Przepiękny, sześciometrowy samochód, przywieziony z Austrii. Oryginalne siedzenia z wydrukowanymi koronami, sześciolitrowy silnik. Zapewniał super komfortową jazdę dzięki znakomitej amortyzacji. Dwie dekady później Amerykanie przez takie właśnie modele przegrali konkurencję na rynku światowym z Audi, BMW, Merceoldem, nie mówiąc o Japończykach uczących się od mistrzów, których po latach zdetronizowali. Wielkimi samochodowymi obiektami przestali interesować się klienci. Rynek szukał mniejszych, łatwiejszych do zaparkowania oraz tańszych w eksploatacji. Takie wozy spalały po 20 litrów benzyny podczas jazdy po mieście - przedstawił sytuację na rynku motoryzacyjnym w latach 50-tych Andrzej Bieńczak. I odpowiedzią była produkcja Peugeot

we Francji. Europa odczuwająca nadal skutki ekonomiczne drugiej wojny światowej zaoferowała niewielki samochód w latach 60-tych. O wiele tańszy od amerykańskich, ale biedniejsza Europa kupowała tańsze pojazdy, co najlepiej ilustruje również sytuację światowej gospodarki lat 60-tych.

Dekada lat 70-tych stanowiła przełom zarówno w rozwoju europejskiej motoryzacji, jak i w ogóle uwarunkowań



ekonomicznych. Symbolem bogacącej się Europy jest dystygnowany brytyjski Rolls Royce. Firma produkowała auta od początku XX wieku, jednak zdecydowany jej rozwój przypadł na drugą połowę lat 70-tych. Rolls Royce szczycił się nie tylko elegancją, ale i niezawodnością, co było olbrzymim atutem koncernu. Lata 80-te połączyły estetykę, bezpieczeństwo, komfort jazdy z dużą prędkością, czego odzwierciedleniem jest Porsche 911 Carrera z 1980 roku. - Niemcy wykonali bajkowy model. Wpadli na pomysł, że zrobią samochody niższe, bardziej stabilne i szybsze, z większymi mocami. Dzięki temu zaczęli brylować w rozwoju światowej motoryzacji. Młodzi i bogaci tego świata zapragnęli Porsche. Zaczęła się prawdziwa zabawa - scharakteryzował przełom w światowej technologii motoryzacyjnej Andrzej Bieńczak. Najmłodszym samochodem w Muzeum Samochodów Zabytkowych w Jasienicy Rosielnej jest Ferrari z 1984 roku. Włosi poszli krok dalej niż Niemcy jeśli chodzi o prędkość. Lata 80-te rozpoczynały kolejny etap w historii motoryzacji. Ten współczesny, w którym posiadanie samochodu jest po prostu powszechne. Nadszedł czas, kiedy życia bez samochodu nikt już sobie nie wyobraża. Coś, co kiedyś było luksusem, dzisiaj stało się normą.

I tak zakończyliśmy podróż do motoryzacyjnych wspomnień, przemierzając ponad wiekową historię i transatlantycką trasę od producentów amerykańskich do firm europejskich. Dowiedliśmy, jak przełomowe znaczenie miała ta branża dla rozkwitu światowego przemysłu i w jak istotny sposób wpłynęła na życie każdego człowieka.

Sebastian Czech

<http://www.powiatbrzow.pl>

Barbórkowy Turniej Piłki Nożnej Oldboys

Zespół gospodarzy okazał się zwycięzcą Barbórkowego Turnieju Piłki Nożnej Oldboys o Puchar Wicestarości Brzozowskiego, który 9 grudnia br. odbył się w Haczowie. Mimo trudnych warunków pogodowych, lekkiego mrozu drużyny z Bliznego, Izdebek, Haczowa i Brzozowa z ochotą przyjęły zaproszenie do udziału w turnieju i w doskonałych nastrojach stały się na miejscowym „Orliku”.

Zawody mimo panującego chłodu przebiegały w przyjaznej, koleżeńskiej atmosferze. Po oficjalnym rozpoczęciu, którego dokonał Jacek Adamski Wicestarosta Brzozowski rozegrano mecze półfinałowe. W pierwszym z nich gospodarze nie dali szans ekipie z Izdebek wygrywając pewnie 4 – 1. Do zaciętego pojedynku w doszło w spotkaniu drugim. Tutaj w meczu Brzozowii i Bliznego padł remis 1 – 1 i dopiero seria karnych przesadziła o zwycięstwie tych drugich.

Kolejna turniejowa potyczka była spotkaniem o miejsce trzecie. Mecz był niezwykle emocjonujący, w którym o wyniku zadecydowała ostatnia, skuteczna akcja zawodników z Brzozowa. Ostatecznie brzozowianie wygrali 4 – 3 i mogli świętować zajęcie trzeciego miejsca.

W finale faworyzowani gospodarze bez problemów pokonali rywali z Bliznego 4 – 1, czym potwierdzili, że byli zdecydowanie najlepszą ekipą turnieju.

Po ostatnim gwizdku sędziów Michał Pilszaka z Niebocka i Wojciecha Hereta z Górek nastąpiło uroczyste zamknięcie turnieju. Nagrody w postaci dyplomów, pu-

charów oraz piłki wręczył Jacek Adamski Wicestarosta Brzozowski. Oprócz tego, ku radości miejscowych pamiątkową koszulką z logo reprezentacji Polski uhonorowany został Benedykt Pitera, który był najlepszym bramkarzem, a jednocześnie najstarszym zawodnikiem piłkarskich zmagania. Imprezę zakończyło wspólne zdjęcie uczestników oraz posiłek.

– Z pewnością będziemy chcieli organizować tego typu turnieje



działania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Organizatorami byli Uczniowski - Ludowy Klub Sportowy „Grabowianka” w Grabówce, Starostwo Powiatowe w Brzozowie przy współpracy z dyrektorem Szkoły Podstawowej w Haczowie.

Marek Szerszeń

też w kolejnych edycjach, by drużynom, które systematycznie trenują, dać możliwość sprawdzenia swoich umiejętności.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się w podobnych okolicznościach, ale już z większą ilością startujących - podkreślił Jacek Adamski.

Turniej był realizowany w ramach zadania „Od małego na całego – sportowa aktywizacja mieszkańców obszaru LGD Ziemia Brzozowska” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Pod-



**Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie**



Udany start Pawła Sowińskiego

O talencie Pawła Sowińskiego i jego szachowych umiejętnościach napisano już wiele. Swoje nieprzeciętne zdolności, młody szachista z Humnisk, reprezentujący obecnie LKSz GCKiP Czarna po raz kolejny potwierdził podczas rozgrywanych w Pokrzywniej (woj. opolskie) Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski do lat 20. Tak, tak, nie jest to dziennikarska pomyłka. 10-latek Paweł wziął udział w mistrzowskim turnieju z zawodnikami o kilka lat starszymi od siebie. Sam udział to jeszcze żadne osiągnięcie, jednak jego dokonania są z pewnością godne uwagi i odnotowania.

Turniej z udziałem ponad 70 szachistów, spośród których wielu posiadało tytuły międzynarodowe i dużo wyższe rankingi zdawał się być dla naszego reprezentanta zadaniem niezwykle trudnym. Warto odnotować, że już na starcie aktualny ranking R. FIDE 1767 dawał mu odległą 55 pozycję. Jak się później

okazało przy szachownicach nie miało to żadnego znaczenia. Paweł grał odważnie, bez respektu dla dużo starszych i bardziej doświadczonych rywali. Już w dwóch pierwszych rundach obserwatorzy przecierali oczy ze zdziwienia. Paweł najpierw ograł Franciszka Serneckiego z TSz Skoczek Sędziszów Małopolski, a później Jakuba Seemana z UKS Szach Mat Zabrze, zawodników posiadających zdecydowanie wyższe rankingi. W trzeciej zanotował remis, a pogromcę znalazł dopiero w rundzie czwartej, w której lepszym okazał się rozstawiony z turniejową "trójką" kolega klubowy Pawła Miłosz Szpar. W rundach kolejnych nasz zawodnik prezentował się równie znakomicie. W sumie do końca turnieju odnotował jeszcze dwa zwycięstwa, tyleż remisów i jedną porażkę. Zdobyte 5,5 pkt. z możliwych 9 pozwoliło mu ostatecznie na zajęcie bardzo wysokiego 16 miejsca. To rewelacyjny wynik, tym bardziej, że wszyscy zawodnicy wyżej sklasyfikowani, to dużo starsi szachiści posiadający wysokie rankingi szachowe, a ich średnia rankingowa wyniosła aż R. FIDE 2260.



wani, to dużo starsi szachiści posiadający wysokie rankingi szachowe, a ich średnia rankingowa wyniosła aż R. FIDE 2260.

Komentatorzy imprezy porównywali grę „młokosa” do nie tak odległych młodzińskich startów najlepszego obecnie polskiego szachisty arcymistrza międzynarodowego Jana-Krzysztofa Dudy. Ale na to czy pójdzie w jego ślady i z jakim rezultatem to uczyni będziemy musieli poczekać jeszcze kilka lat. Już teraz jednak szachowej „perełce” z Humnisk życzymy dalszego zapалу i szachowego „zacięcia”, a przede wszystkim licznych sukcesów w kolejnych startach.

Marek Szerszeń,

fot. Łukasz Sowiński, Krzysztof Skiba



Zwycięstwem Jana Jagodzińskiego zakończył się XXIV Mikołajkowy Turniej Szachowy, który 4 grudnia br. odbył się w Szkole Podstawowej Nr 1 w Brzozowie. Drugie miejsce zajęła Milena Owsiana, a na trzecim uplasował się Paweł Styczkiewicz. Ze względu na pandemię tegoroczną edycję zawodów w porównaniu do lat poprzednich przeprowadzono w formie mini, przy bardzo okrojonej frekwencji. Turniej z udziałem zawodników UKS SP Nr 1 Brzozów podopiecznych Kazimierza Kozubala rozegrano z czasem 15 minut na zawodnika.

Po zakończonych zawodach młodzi szachiści otrzymali pamiątkowe dyplomy, puchary oraz drobne upominki rzeczowe ufundowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Brzozowie oraz Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Organizatorzy imprezy żywią nadzieję, że przyszłoroczny, jubileuszowy XXV Mikołajkowy Turniej Szachowy odbędzie się już bez żadnych przeszkód.

Marek Szerszeń, fot. Mateusz Bober

Mikołajkowy Turniej Szachowy



Pamiątkowe zdjęcie z mikołajkowego turnieju

Przed szkolak z pasją

Sześciolatek Maksymilian Wojtuń z Bzianki to utalentowany szachista. Uczęszcza do Przedszkola Samorządowego w Haczowie z filią w Trześniowie. Jest zawodnikiem Krośnieńskiego Klubu Szachowego „Urania” MOSiR Krosno. W październiku zdobył w Poroninie tytuł mistrza Polski w szachach podczas Mistrzostw Dzieci do lat 6 i 7. – *Jestem bardzo dumna z sukcesów syna. Tym bardziej, że Maksiu na mistrzostwach Polski rywalizował z zawodnikami z czołowych klubów ekstraklasy szachowej. Mimo tego zgromadził jeszcze z trzema zawodnikami taką samą ilość punktów i zdobył pierwsze miejsce na podium za sprawą punktacji pomocniczej, gdyż jako jedyny wygrał z całą czołówką. Satysfakcja jest ogromna, muszę przyznać, że na ogłoszeniu wyników i rozdaniu nagród nie obeszło się bez łez wzruszenia* – podkreśliła szczęśliwa mama Anastazja Wojtuń.



Maksymilian ma wiele innych zainteresowań. Aktywnie uczestniczy w zajęciach piłki nożnej, jak również chętnie uczęszcza na basen. Mimo różnych zajęć ruchowych to jednak logiczna gra, jaką są szachy stała się jego pasją. – *Syn od urodzenia był spokojnym dzieckiem, ale bardzo ambitnym i wrażliwym. Zawsze starał się zrozumieć otaczający go świat pytając o wszystko. Pasję do gry w szachy zaszczerpił w nim mąż. Szybko zrozumiał zasady i pewne schematy, które panują na szachownicy. Już jako 4-latek potrafił poprawnie przesuwac bierki po planszy. Obserwując zaangażowanie syna postanowiłam zapisać go do Krośnieńskiego Klubu Szachowego „Urania” Krosno – poinformowała mama szachisty Anastazja.*

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Sześciolatek jest pilnym uczniem, czego dowodem był jego pierwszy sukces podczas turnieju o Złotą Wieżę w Brzozowie, który odniósł bardzo szybko, bo już po miesięcznym treningu. Pomimo braku doświadczenia pokonał dużo starszych rywali, zdobywając od razu czwartą kategorię szachową i przeskakując piątą. – *Niestety na Podkarpaciu odbywa się mało turniejów, gdzie Maksiu mógłby rywalizować z rówieśnikami. Nabiera doświadczenia startując w rozgrywkach szachowych, grając z dużo starszymi i silniejszymi zawodnikami. Choć uśmiech na twarzy po wygranej partii jest niepowtarzalny to gorycz porażki uczy najwięcej. Po takiej przegranej trzeba*



umieć się podnieść zwłaszcza u takiego małego chłopca. Szachy to gra, która doskonale odzwierciedla prawdziwe życie, uczy pokory oraz szacunku do przeciwnika. To od samego zawodnika zależy, czy chce stać biernie czekając na ruch rywala, czy będzie atakował – podkreśla mama Anastazja.

Szachy to gra, w której ogromną rolę pełnią systematyczne treningi. Młody szachista do klubu w Krośnie jeździ dwa razy w tygodniu, gdzie trenuje pod okiem Mariana Lorenca - prezesa krosnieńskiego klubu szachowego „Urania”. Rodzice Maksymiliana kierują szczególne wyrazy wdzięczności w stronę trenera, dzięki któremu ich syn odnosi tak duże sukcesy. – *To Pan Marian dostrzegł w synu potencjał. W styczniu tego roku przygotował go na pierwszy poważny turniej. Były to Szkolne Indywidualne Mistrzostwa Polski w Szachach w Pokrzywniej, w których Maksiu zajął bardzo wysokie drugie miejsce, grając z rok starszymi zawodnikami. Cieszyliśmy się bardzo*



z tego sukcesu i przekonałam się wtedy, że nauka naszego syna „nie idzie w las” – mówi z uśmiechem mama.

Szachista bardzo dużo czasu poświęca swojej pasji. Często sam ćwiczy, rozwiązuje zadania i gra w szachy przez Internet z zawodnikami z całego świata. W czasie pandemii wiele dyscyplin sportowych przeniosło się do Internetu. Niektóre turnieje szachowe są rozgrywane on-line. W jednym z nich wziął udział również Maksymilian. Na 136 zawodników i zawodniczek z całej Polski w wieku przedszkolnym zajął 4 miejsce (w kategorii chłopców był trzeci). – *Do gry w szachy trzeba mieć predyspozycje, ale przede wszystkim to ciężka praca. Chciałabym dodać, że to nie jest tak prosto grać i odnosić zwycięstwo. Podczas rywalizacji bardzo ważne jest zdrowe podejście do tematu. Maksiu cieszy się z nagród, ale dla niego bardziej liczy się satysfakcja i świadomość, że czas, który poświęca na naukę gry w szachy nie idzie na marne. Taką właśnie postawę od samego początku staramy się z mężem wpajać u naszego syna* – podsumowuje mama.

Anna Kalamucka





Nagrody dla szkół i uczniów

Dopiero w listopadzie br. przekazano nagrody, których wręczenie było ostatnim aktem Powiatowego Współzawodnictwa Sportowego Szkół za rok 2019/2020. Niestety tradycyjna, jesienna uroczystość podsumowująca szkolną rywalizację z udziałem władz powiatowych, gminnych, dyrektorów szkół, nauczycieli wychowania fizycznego oraz uczniów z wiadomych względów nie doszła do skutku. Z uwagi na sanitarne obostrzenia honorowanie najlepszych szkół oraz dzieci i młodzieży, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli znaczne sukcesy sportowe odbyło się w poszczególnych placówkach. Tam też wręczono dyplomy, okazałe puchary, sprzęt sportowy w postaci piłek, nagrody rzeczowe oraz finansowe.

Przypomnijmy, że w kategorii Igrzysk Dzieci zwycięzcą powiatowej rywalizacji została Szkoła Podstawowa Nr 1 w Brzozowie. Za nią uplasowały się „podstawówki” z Haczowa oraz Starej Wsi. Dalsze miejsca zajęły szkoły z Bliznego, Golcowej Nr 1 i Humnisk Nr 1.

W rywalizacji Igrzysk Młodzieży Szkolnej bezkonkurencyjną okazała się Szkoła Podstawowa w Bliznem. Drugie miejsce zajęła SP Nr 1 w Przysietnicy, a trzecie SP w Grabownicy. Oprócz nich uhonorowano szkoły z miejsc 4 – 6, a mianowicie SP Nr 1 w Humniskach, SP w Haczowie i SP Nr 1 w Brzozowie.

Z kolei w punktacji Licealiady po raz kolejny na pierwszym miejscu uplasowało się I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie. Kolejne pozycje zajęły „ekonomik” oraz „budowlanka”.

Wszystkie wymienione szkoły otrzymały dyplomy i puchary, a ponadto podstawowe oraz trzy najlepsze w łącznej punktacji ID i IMS (Blizne, Brzozów Nr 1

i Haczów) wyróżniono dodatkowo nagrodami finansowymi z przeznaczeniem na zakup sprzętu sportowego.

Oprócz tego szkoły otrzymały zestawy piłek za wysokie wyniki w dyscyplinach drużynowych. W ten sposób uhonorowano Blizne (sztafetowe biegi przełajowe chłopców), Brzozów Nr 1 (szachy drużynowe), Humniska Nr 1 (koszykówka chłopców), ZSE Brzozów (piłka ręczna chłopców), Grabownicę (koszykówka 3 x 3 dziewcząt i chłopców), Haczów (tenis stołowy chłopców), I LO Brzozów (tenis stołowy dziewcząt i pływanie sztafetowe chłopców) oraz Starą Wieś (szachy drużynowe).

Torby sportowe i plecaki odebrali również wyróżniający się uczniowie. Mimo, że poprzedni rok szkolny został w znacznym stopniu okrojony z imprez sportowych, to indywidualnie młodym sportowcom z terenu powiatu brzozowskiego udało się osiągnąć kilka znaczących sukcesów.

Spośród zawodów wojewódzkich, które udało się zorganizować warte odnotowania były starty naszych reprezentantów w lekkiej atletyce. Złote medale i tytuły mistrzów Podkarpacia zdobyli Krystian Kucharski z SP Nr 1 w Domaradzu w biegu na 60m oraz Izabela Sawicka z SP Nr 1 w Brzozowie w skoku w dal. Trzeci medal w lekkiej atletyce zdobyła Agata Sowa z SP w Baryczy, która wywalczyła „srebro” w rzucie dyskiem.

Ponadto medal z internetowych mistrzostw województwa w szachach „dorzuciła” Maria Krzysztynska z SP Nr 1 w Brzozowie, która w kategorii IMS była trzecia. Wszyscy ci młodzi sportowcy oprócz nagród rzeczowych odebrali dyplomy.

Trzeba zaznaczyć, że indywidualnie w ścisłej, czółowej „8” zawodów wojewódzkich znalazło się jeszcze kilku innych repre-

zentantów z terenu naszego powiatu. Za osiągnięte wyniki uhonorowano również Kacpra Turonia, Magdalenę Dziak i Bartłomieja Chyłka (wszyscy SP Barycz), Klaudję Futymę i Macieja Janusza (oboje SP Nr 1 Brzozów), Dawida Futymę i Jana Mazura (obydwaj SP Górki), Pawła Sowińskiego (SP Nr 2 Humniska), Filipa Siwieckiego (SP Dydnia) oraz Wiktora Pocałun (SP Niebocko).

Nagrody w imieniu fundatora Starosty Brzozowskiego Zdzisława Szmyda wręczył Marek Szerszeń – organizator szkolnych imprez sportowych na terenie powiatu. Pogratulował on laureatom



ogromu wykonanej pracy, licznych sukcesów, zamiłowania i pasji do sportu, a na koniec życzył dalszych sukcesów. Pomimo specyficznej, utrudnionej sytuacji związanej z pandemią koronawirusa nagrody w serdecznej atmosferze odebrali sami zainteresowani – nauczyciele wychowania fizycznego oraz uczniowie w obecności dyrektorów szkół.

Teraz trzeba mieć tylko nadzieję, że przyszłoroczne podsumowanie powiatowego współzawodnictwa sportowego szkół odbędzie się w sposób tradycyjny, a bogaty kalendarz imprez ruszy pełną parą już w niedługim czasie.

Marek Szerszeń

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech,

Druk: HEDOM w Krośnie. BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl





